Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 28 kwietnia 1938 r. | Nr. 115

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61973 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

W przewidywaniu wojny europejskiej

Ważne obrady francusko-angielskie

Premier Francji i min. Bonnet w Londynie

PARYŻ, 27.4. PAT. Premier Daladier i minister Bonnet odlecieli dziś o godz. 16.31 samolotem do Londynu.

LONDYN, 27.4. — Premier Daladier i minister spraw zagranicznych Bonnet przybyli o godz. 17.30 do Londynu, witani na lotnisku przez angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, ambasadora francuskiego Corbina, oraz wyższych urzędników prezydium rady ministrów i ministerstwa spraw zagranicznych.

Obu ministrom francuskim towarzyszy 9 **członków rządu francuskiego, wyższych urzędników i oficerów.**

Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, program rozmów brytyjsko-francuskich jest niezwykle obszerny i przewiduje poruszenie wszystkich zagadnień, interesujących jedno, lub drugie państwo.

M. in. omówione **zostaną: kwestia hiszpańska,** sprawy środkowo-europejskie, układ angielsko-włoski, rozmowy francusko-włoskie, kwestie, jakie stoją na porządku dziennym nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów, sprawa neutralności Szwajcarii, oraz sprawy Dalekiego Wschodu.

Ma być również rozważana **kwestia zapewnienia Francji i Anglii dostawy materiału wojennego z Kanady na wypadek wojny europejskiej.**

LONDYN, 27.4. — Zaraz po przyjeździe ministrów francuskich do Londynu, rozpoczęły się konferencje. Prasa jest zdania, że głównym tematem obrad **są zuchwalstwa Henleina, który ufając w poparcie Berlina, prowokuje rząd czechosłowacki.**

Panuje przekonanie, że wspólne, zdecydowane **„veto" Francji i Anglii wpłynie ochładzająco na zapały hitlerowców.**

Najlepszym jednak ostrzeżeniem dla Niemców będą konferencje francuskich i angielskich ekspertów wojskowych.

Daladier i Bonnet nocować będą na zamku królewskim. Jest to dla nich wielkim zaszczytem, a równocześnie przemawia za tym, iż **król Jerzy zamierza osobiście rozmawiać z premierem francuskim.**

12 maja dniem żałoby narodowej

W trzecią rocznicę zgonu Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 27.4. (tel. wł.) — W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem gen. Wieniawy Długoszewskiego posiedzenie wydziału wykonawczego — komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, poświęcone ustaleniu programu trzeciej rocznicy zgonu Józefa Piłsudskiego.

Dzień 12 maja będzie dniem żałoby narodowej w całym kraju. Wszelkie widowiska będą zawieszone. O godz. 22.15 wojsko odda 21 strzałów armatnich.

W południe nastanie **chwila ciszy w całym kraju, podczas której wstrzymany zostanie również ruch pociągów.**

Chwilę ciszy poprzedzi **gwizd syren i bicie dzwonów kościelnych.**

Przedstawiciele rządu, władz państwowych i organizacyj społecznych, składać będą przed Belwederem wieńce.

Naczelny Komitet Uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego wyda odezwę do społeczeństwa, która zostanie rozplakatowana w kilku milionach egzemplarzy.

Podpisanie układu morskiego

między Polską a Anglią

LONDYN. 27.4. PAT. W Foreign Office nastąpiło dziś po południu podpisanie układu morskiego między rządem polskim a rządem Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Północnej Irlandii.

Układ w imieniu rządu polskiego podpisali ambasador R. P. Raczyński i komandor Stoklasa, reprezentujący polską marynarkę wojenną.

W imieniu W. Brytanii układ podpisali: minister spraw zagranicznych lord [illegible] i pierwszy lord admiralicji — Duff Cooper.

Podpisany wczoraj układ jest pierwszym tego rodzaju układem, jaki zawarła Polska, jako mocarstwo morskie.

Układ ten reguluje stosunek Polski do londyńskiego traktatu morskiego, — zawartego między Anglią, Francją i St. Zjednoczonymi A. P. w r. 1936, a do którego przystąpić mają i Włochy na podstawie niedawno zawartej umowy angielsko - włoskiej.

Czy Lewoniewski utonął

u brzegów Alaski?

WASZYNGTON, 27-4. Ministerstwo wojny otrzymało wiadomość od sierżanta Morgana z korpusu sygnalizacyjnego stacjonowanego w Point Barrow na Alasce, z której wynika, że w czasie ekspedycji mieszkańców wsi Oliktuck, położonej o 140 mil na południowo - wschód od Point Barrow, zauważono w dniu 19 lub też 20 sierpnia 1937 r. jakąś masę, spadającą w wodę. Świadkowie tetgo zdarzenia tubylcom wydaje się, że słyszeli przy tym również i huk motoru samolotu. Następnego dnia w tym samym miejscu obserwowano na morzu szeroko rozlaną oliwę. **Jeden z białych** trapeerów stwierdził również, że w ciągu kilku dni obserwował na wodzie rozlaną oliwę.

Przypuszczalnie chodzi tu o katastrofę samolotu Lewoniewskiego, który, jak wiadomo, w tym okresie czasu wystartował z Moskwy do Stanów Zjednoczonych, kierując się przez biegun północny.

Chłopi sowieccy

NIE CHĄC PŁACIĆ PODATKÓW

MOSKWA, 27.4. PAT. Według oświadczenia ludowego komisarza finansów ZSRR Zwierowa, wpływy podatkowe od gospodarstw wiejskich w pierwszym kwartale są wysoce niezadawalające. Termin uiszczania podatków upłynął w grudniu roku ub. a deficyt wynosi przeszło 105 milionów rb. Najgorszymi podatnikami są gospodarze indywidualni. Podatek dochodowy od kołchozów ściągnięty został w pierwszym kwartale w wysokości 53,4 proc. kwoty preliminowanej. Kierownicy kołchozów uchylają się od płacenia podatków mimo, że posiadają na to fundusze.

Należy zaznaczyć, że budżet państwowy na bieżący rok budżetowy dotychczas nie został opublikowany.

Niemcy uprowadzili

KOLEJARZA POLSKIEGO

BYTOM, 27.4. (Tel. wł.) W środę rano około godz. 7,30 policjanci niemieccy i członkowie SS **wywlekli przemocą z pociągu kursującego na linii Bytom — Katowice kolejarza polskiego w mundurze służbowym.** Ofiarę przemocy zamknięto potem w ustępie dla kobiet, a kiedy ruch na dworcu ustał, kolejarza polski został przewieziony windą do bagażowni, gdzie **skuto go kajdanami i w zamkniętym aucie po eskortą odwieziono do więzienia.**

Powodem bezprzykładnego pozbawienia wolności kolejrza polskiego będącego w służbie, miał być podobno fakt, że kolejarz ten uprawiał rzekomo przemyt dewiz z Niemiec do Polski. Zaznaczyć należy, że scena ta rozegrała się na polskiej stronie dworca osobowego w Bytomiu, a zatem samowola niemieckich urzędników policyjnych jest niewątpliwie **przekroczeniem obowiązujących pod tym względem przepisów,** regulujących wzajemne stosunki graniczne.

Nie ulega wątpliwości, że władze polskie zajmą się losem funkcjonariusza PKP.

Więzienie i grzywna

ZA PRZEMYT PIENIĘDZY

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Katowicach zasiadł w dniu 27 bm 41-letni Wojciech Kozyra z Grudkowa (pow. Będziński), który 10 września ub. roku przekroczył nielegalnie granicę z Polski do Niemiec, przemycając jednocześnie 417.93 zł, oraz kilka marek niemieckich. Przez Sąd okręgowy w Katowicach (wydz. zam. w Tarn. Górach) Kozyra został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary oraz na 150 zł grzywny z zamianą na 15 dni więzienia w razie niezapłacenia. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził, zmniejszając jedynie grzywnę na 20 zł.

Niemcy w Polsce

ORGANIZUJĄ SIĘ

POZNAŃ, 27.4. (tel. wł.) Niedzielne zebranie, zwołane przez Deutsche Vereinigung, w 40 miejscowościach Wielkopolski i Pomorza zgromadziły ponad 25 tysięcy uczestników.

Na zebraniach tych przywódcy Jungdeutsche Partei nawoływali do unii obu organizacyj i do czynów.

Zaciekły opór

WOJSK CZERWONYCH

SARAGOSSA, 27.4. (PAT) Złe warunki atmosferyczne na froncie katalońskim i na odcinku Teruel wpływają na zwolnienie tempa operacji wojskowych powstańców.

Od ubiegłej soboty wojska gen. Varela posunęły się 14 km naprzód.

Wojska rządowe stawiają zaciekły opór.

Polscy harcerze-lotnicy

OPUŚCILI WĘGRY

BUDAPESZT, 27.4. PAT. Polska delegacja lotniczo-harcerska, przebywająca od kilku dni na Węgrzech, odleciała dziś do Polski.

Przed odlotem delegacji przybył na lotnisko arcyksiążę Albrecht, znany miłośnik sportu lotniczego, i dokonał kilku lotów na aparatach RWD.

Arcyksiążę wyrażał się z najwyższym uznaniem o sprawności polskich samolotów.

Ślub króla Albanii

Wspaniałe prezenty ślubne

dla królewskiej pary

TIRANA, 27-4. Dzisiaj rano w pałacu królewskim odbył się obrzęd zaślubin króla Zogu z hrabianką Apponyi. Ślub cywilny odbył się zgodnie z obowiązującymi w Albanii ustawami.

Hr. Apponyi wystąpiła we wspaniałej tualecie, specjalnie sprowadzonej z Paryża, z białego jedwabiu naszywanego perłami. Na głowie hr. Apponyi miała wianek z kwiatów pomarańczowych. Król Zogu wystąpił w galowym mundurze armii albańskiej.

Ceremonia ślubna odbyła się w wielkiej sali pałacowej. Ślubu udzielił przewodniczący parlamentu w asyście prezesa najwyższego sądu. W sali po prawej stronie zgromadzili się goście pary królewskiej i szefowie delegacji zagranicznych, po stronie lewej zaś stanęli członkowie rządu i przyjaciele króla Zogu.

Miesiąc poślubny spędzi nowozaślubiona para królewska w pięknie położonym nad brzegiem morza pałacu w Durazzo.

Akt ślubu podpisali jako świadkowie ze strony króla — hr. Ciano i brat królewski, ze strony zaś królowej — wuj jej hr. Antoni Apponyi i minister pełnomocny Węgier w Rzymie.

Ceremonie ślubne na dworze królewskim były największą z uroczystości, jakie dotychczas odbyły się w Albanii.

DARY ŚLUBNE

Powszechną ciekawość budzą prezenty ślubne, jakie otrzymali królowa i król. Hr. Geraldina otrzymała od króla wspaniałą bransoletę brylantową wartości około 100.000 złotych, i dwa pierścienie z 15-karatowymi brylantami.

Rząd węgierski ofiarował królowej Geraldinie karocę złotą zaprzężoną w 6 białych koni, kanclerz Hitler 8-cylindrową limuzynę Mercedes - Benz, rząd włoski zrezygnował z procentów od pożyczki udzielonej Albanii, a ponadto ofiarował królowi wspaniały jacht, a hr. Geraldinie kolię wartości niemal ćwierć miliona lirów.

Naczelnicy plemion albańskich obdarowują więcej królową, niż króla. Wśród podarunków, obok zabytkowych klejnotów znajdują się karawany mułów, osłów, stadka przepięknych owiec, żywe orły, wspaniałe hafty i stroje narodowe.

Tajemnice loży masońskiej

ujawnił proces o ukrywanie dezertera

WARSZAWA, 27.4. W Sądzie okręgowym w Warszawie toczył się proces adwokata Jakuba Muszkata, oskarżonego o ukrywanie we własnym mieszkaniu poszukiwanego przez władze wojskowe przestępcy, dezertera Alfreda Zielonego.

Zarówno Muszkat jak i Zielony byli członkami organizacji masońskiej „Ogniwo".

Podczas procesu ustalono, że członkami loży „Ogniwo" mieszczącej się przy ulicy Poznańskiej 14 (vis a vis ambasady sowieckiej) byli: **adw. Jakub Muszkat**, mistrz „katedry finansów" loży — **Alfred Zielony**, skazany za dezercję na półtora roku więzienia, „**wielki mistrz" inż. Aleksander Pawłowski, Jerzy Guranowski**, sekretarz loży, dalej **Tadeusz Plucer - Sarna**, zastępca wielkiego mistrza, właściciel pensjonatu — „Śródborowianka" pod Warszawą, **dr. Warszauer** z Inowrocławia — słynny „grand air" wszystkich lóż, **Kohn** z loży im. Adama Mickiewicza w Łodzi, „wielce szanowny" (venerable) **Joselsohn** — przewodniczący inauguracyjnego zebrania loży w r. 1935, wreszcie **Wolf Włodzimierz Szapiro**, który przywiózł Zielonemu rozkaz lóż, że ma zaprzestać dalszego ukrywania się oraz nieżyjący już dziś „**brat" Jerzy Machoń.**

Złożone przez prokuratora Naumowicza dokumenty loży „Ogniwo" zawierają protokuły zebrań loży, listę obecności, liczne fotografie makabrycznych akcesoriów, przy których odbywają się uroczystości i obrzędy. Zdemaskowano również rytuał przysięgi na wierność i zachowanie tajemnicy: **przed czarnym katafalkiem, na którym leżał kościotrup oświetlony łuczywem** składali przysięgę bracia we frakach i białych rękawiczkach.

W pierwszej fazie obrzędu przysięgi **kandydatom wiązano oczy chustką a ręce łańcuchem.** Po przyjęciu opadała zasłona z oczu, zdejmowano łańcuchy. — Symbolika tego obrzędu jest jasna: przez przyjęcie do loży „brat" ma przejrzeć na oczy, uzyskać pełną wolność.

Przysięga, w której brat zobowiązywał się „**nie wyrządzać krzywdy samej loży, nie wydać jej tajemnic oraz odsunąć niebezpieczeństwo zagrażające komukolwiek z braci",** nie była tylko czczą formułką. Oto „brat" Muszkat odmawia odpowiedzi na pytania sądu dotyczące loży i podziału jej członków na stopnie, ten sam „brat" Muszkat ukrywa w swym mieszkaniu przestępcę — „brata" Zielonego, oto „brat" Zielony otrzymuje rozkaz loży zaprzestania ukrywania się, gdyż **invigilacja** innych **„braci" zagraża istnieniu samej loży,** wreszcie „brat" Plucer-Sarna kategorycznie odmawia wydania wspólników, — przesłuchiwany w aferze „zwalniania" od służby wojskowej.

Loża starała się jednak nie tylko odsunąć niebezpieczeństwo od braci, ale **„ułatwiała" im życie** w swoisty sposób. Stwierdzone zostały kontakty z lożą sierżanta, który „zwalniał" od wojska.

W wyniku rozprawy sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący adwokata Muszkata **na dwa lata więzienia.**

Do czasu złożenia kaucji w wysokości 15.000 Sąd postanowił zastosować areszt, jako środek zapobiegawczy.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że nie dał wiary zeznaniom oskarżonego i określił je jako wykrętne i nieprawdziwe. W motywach wyroku jest również powiedziane, że **loża masońska „Ogniwo" była organizacją nielegalną i tajną.**

Jak będą witać

Włochy kanclerza Hitlera

Z Rzymu donoszą:

Przygotowania do przyjęcia kanclerza Hitlera dobiegają końca. Nowy dworzec ostyjski został całkowicie przebudowany i posiada charakter nowoczesnej budowli, która połączona została szeroką aleją z bramą św. Pawła.

Wzdłuż alei zasadzono pinie i wzniesiono **dwa rzędy masztów, na których zawieszone będą sztandary.** — Aleja Triumfalna (Via del Triomphó) ozdobiona została z obu stron rzędami latarń w kształcie świeczników, z których buchać będą płomienie. Również na Via del Impero zapłoną dwa rzędy olbrzymich pochodni.

Cała droga, którą przejeżdżać ma kanclerz Hitler w obszarze zabytkowym miasta, odzwierciadlać będzie dzieje i potęgę starożytnego Rzymu. To też niektóre fragmenty miasta, którym jeszcze nie nadano stylu monumentalnego, zosłonięte zostaną dekoracjami z zieleni, fontannami i grą świateł.

Z niezwykłym nakładem środków — przygotowuje się również oświetlenie forum Mussoliniego. Stadion marmurowy, gdzie odbędą się popisy młodzieży, oświetlony będzie 40 potężnymi reflektorami.

Wedle krążących pogłosek, po wizycie kanclerza Hitlera wyjedzie do Berlina specjalna włoska delegacja handlowa z senatorem Giannini na czele, celem przeprowadzenia rokowań gospodarczych z Rzeszą.

Na dożywotnie więzienie

sąd skazał morderczynię córki

ŁÓDŹ, 27.4. — We wtorek przed Sądem okręgowym w Łodzi stanęła morderczyni Mania Zajdlowa, oskarżona o **zamordowanie swej córki 12-letniej Zofii i utopienie jej zwłok w ubikacji.**

Zajdlowa po zamordowaniu córki — próbowała początkowo symulować zaginięcie dziewczynki. Zgłosiła się ona w dniu 28 stycznia do III komisariatu P.P. w Łodzi, składając zameldowanie o tajemniczym zaginięciu córki. W dwa dni później Zajdlowa przedstawiła policji anonimowy list, w którym tajemniczy autor zawiadamiał ją, że córeczka jej została zamordowana i ten sam los — groził — ma spotkać Zajdlową.



W toku dochodzeń stwierdzono, że **Zajdlowa sama zamordowała swą córkę.** Po długich poszukiwaniach z dołu kloacznego wydobyto zwłoki dziecka z ranami na głowie i ciele. Wbrew oczywistym dowodom, Zajdlowa wypierała się morderstwa, symulując ataki nerwowe **i sercowe.**

Podczas jednego z takich ataków, symulowanych przez Zajdlową, nie można ją było w żaden sposób docucić. Od amoniaku miała spalony częściowo nos, jednak nic nie potrafiło jej zmusić do otwarcia oczu i skłonić do przyznania się do zbrodni.

Dopiero jeden z oficerów P.P. wpadł na pomysł i oświadczył Zajdlowej, że dziecko jej było uduszone i **morderca zostanie rozpoznany po formie paznokci odciśniętych na szyi.** Zajdlowa odprowadzona do celi, pośpiesznie poobgryzała sobie paznokcie i to ją ostatecznie zdemaskowało. Po znalezieniu w jej domu śladów krwi i narzędzia mordu, przyznała się wreszcie do winy.

Oskarżona Zajdlowa na zapytanie przewodniczącego przyznała się do zbrodni, zaznaczając jednak, **że nie miała zamiaru zabić córki.** Po powrocie ze sklepu miała z córką sprzeczkę a następnie awanturę, w czasie której **dziecko swoje udusiła.** Składając wyjaśnienia Zajdlowa, drobna, szczupła blondynka, płacze. Zeznaje ona dalej, **że miała zamiar ukryć zwłoki córki w komórce,** ale ponieważ zobaczyła, że dół kloaczny jest otwarty oparła się o ścianę **a ciało wysunęło się jej i wpadło do dołu.**

O godz. 16 po zeznaniach świadków, sąd zarządził przerwę do godziny 18, po czym zabrał głos prokurator a nast. obrońca, adw. Zalewski. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy sąd udał się na naradę i o godz. 21.30 ogłoszono wyrok, mocą którego **Zajdlowa została skazana za zamordowanie swej córki Zofii lat 12, na karę dożywotniego więzienia.**

Nieszczęśliwy wypadek

ROWERZYSTY Z ZĄBKOWIC

Jadący szosą w Piekarach Śl. rowerzysta Stanisław Michalak z Ząbkowic uległ wskutek własnej nieostrożności nieszczęśliwemu wypadkowi. Usiłował on wyprzedzić nieprawidłowo furmankę z prawej strony. Woźnica nie zauważywszy tego manewru, usunął się również w prawo, by zrobić miejsce mijającemu go autobusowi i wskutek tego trącił rowerzystę, który upadł na bruk, doznał okaleczeń na całym ciele i złamania kości udowej.

H. RABL 93)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Heda skinął głową. Jak dawniej... codzień zamawiali to samo u Witta.

Na małym wieszaku przy drzwiach wisiał jeden tylko płaszcz — brązowy ulster Hedy z cienkiej, nieprzemakalnej wełny; Konstancja zdjęła z ramion i powiesiła na poręczy wolnego krzesła olbrzymiego srebrnego lisa.

Elegancki ulster i bogate futro nie odpowiadały skromnemu otoczeniu — tu byłaby na miejscu apaszka z farbowanych królików i tani płaszcz, podszyty wiatrem, jaki nosił kiedyś Roman Heda. Zresztą była wiosna i prawie wszyscy mężczyźni, siedzący w cukierni, byli w garniturach marynarskowych i bez kapeluszy.

Lecz oni o tym nie myśleli. Zanurzyli się oboje w jasną, beztroską przeszłość, widzieli tylko to, co chcieli widzieć, patrzyli na siebie oczami z przed piętnastu lat, nie dostrzegli zdziwionych i ciekawych spojrzeń.

Rozmawiali stłumionymi głosami o wszystkim, co na myśl przyszło, bo treść słów nie odgrywała żadnej roli. Ważnym był ton głosu — cichy, łagodny i czuły, którym przemawiają zakochani, gdy mają po dwadzieścia lub po dwadzieścia pięć lat.

Zapłacili i opuścili cukiernię.

Do hotelu, w którym mieszkała Konstancja, było dość daleko, lecz oboje zapomnieli zupełnie, że mogą pojechać taksówką: przecież on wydał ostatnie pieniądze na Witta, więc trzeba było wracać do domu piechotą.

Prawie nie rozmawiali. Obawiali się spłoszyć wspomnień z Poznania, które przeżywali teraz na jawie. Szli wolnym krokiem, od czasu do czasu spoglądając na siebie z uśmiechem.

W tym momencie ona wyglądała nieprawdopodobnie mł... Od ostatniego spotkania w Poznaniu minęło piętnaście lat, spłynęły one po niej, nie pozostawiając najmniejszego śladu. Piętnaście lat odosobnienia duchowego, ustawicznej troski o panowanie nad sobą, zimnego obowiązku — rozwiały się nagle jak lekka chmurka.

Z tego uśmiechu wykwitła piękna dziewczyna, owiana czarem młodości, mająca przed sobą całe życie, które składała ufnie w jego ręce.

SOBOTA

Heda się zbudził.

Pokój był pełen światła i słońca. Musnął go po twarzy świeży, łagodny wietrzyk, wlewający się przez otwarte naościeź okna.

Przymknął mocno powieki i przeciągnął się z rozkoszą.

Ładny dzień... przyniesie na pewno coś bardzo dobrego ...przesunęła się nieuchwytna leniwa myśl.

Nagle rozwarł szeroko oczy i usiadł na łóżku: przejaśniło się w głowie, opadły go w jednej chwili radosne wspomnienia z wczorajszego wieczora.

Konstancja! Ota!... Nie rozumiał, jak mógł zasnąć... Przecież kochała go, znów do niego należała... Był niewymownie szczęśliwy.

Zazwyczaj wszystkie czynności, związane z rannym wstawaniem, były pasmem drobnych przykrości, które psuły usposobienie: woda w wannie była za zimna lub za gorąca; każdy nóż do golenia był tępy, spinki nie chciały wchodzić do dziurek mankietów, a najgorsza była perspektywa nudnego, niczym niewypełnionego dnia. Czuł się znośnie dopiero wieczorem, widząc morze roześmianych twarzy na zatłoczonej widowni.

Ale tego poranka wszystko było inaczej. Wszystkie przedmioty objawiały niezwykłą przyjaźń, jak gdyby się starały uprzedzić najmniejsze życzenie. Czuł się młody, rześki, silny ...i nieludzko zakochany, jeszcze więcej niż przed piętnastu laty.

Wyszedł z hotelu, wywijając wesoło laską. Życie nabrało przedziwnego uroku, a miłość... na to określenie zabrakło słów.

(C. d. n.)

Stalowym krokiem

PRZEZ KONSOLIDACJĘ NARODU
DO ODRODZENIA GOSPODARCZEGO POLSKI

W przemówieniu, wygłoszonym przez wicepremiera i ministra skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Katowicach, zawarte zostały wszystkie najistotniejsze sprawy i zagadnienia ogólnopaństwowe dzisiejszej Rzeczypospolitej.

Rozpoczynając drobiazgową analizę sytuacji politycznej i gospodarczo-społecznej Państwa Polskiego p. wicepremier już na wstępie podkreślił z całą stanowczością, iż

„wiele zwycięstw lub klęsk gospodarczych Polski w latach najbliższych zależeć będzie od postawy, jaką zajmie społeczeństwo polskie w dziele wewnętrznej konsolidacji", a dalej stwierdził, że **„powodzenie większe lub znacznie mniejsze, albo niepowodzenie w roku 1939 zależeć będzie w wielkiej mierze od atmosfery wewnętrzno - politycznej w roku 1938".**

Tą atmosferą, konieczną dla wypełnienia dziejowych zadań Państwa i Narodu Polskiego, będzie zjednoczenie wszystkich sił narodowych, które pozwoli rozpocząć wielkie prace w każdej dziedzinie życia Rzeczypospolitej:

„Od zdolności do twórczego kompromisu, od zdolności zrozumienia, że po śmierci Marszałka Piłsudskiego powstała nowa sytuacja, która protestuje przeciwko kontynuowaniu nieaktualnych już sporów historycznych sporów niezrozumiałych dla większości narodów i obcych dla pokolenia, które dojrzalo w ostatnich 12 latach, zależeć będzie nie tylko to, na jakiej szerokiej podstawie oprzemy porozumienie żywiołów polskich, ale i moc lub słabość Polski w okresie najbliższego 10-lecia..." W tym miejscu Europy, które nosi obecnie nazwę polityczną „Polska" może istnieć i trwać w mocy i w całości, w poczuciu niezależności — a więc w poczuciu honoru i godności narodowej tylko organizm jednolity, silny, prężny, twórczy, młody i dynamiczny".

Ogromnej doniosłości expose wicepremiera Kwiatkowskiego dalekie jest od jakiegokolwiek werbalizmu politycznego. Twórca Gdyni, realizator Centralnego Okręgu Przemysłowego i doświadczony kierownik trudnego resortu Skarbu państwa — wicepremier Kwiatkowski obcy jest wszelkim wpływom tych czy innych grup politycznych. To co mówi — wyznaje czynem, codzienną pracą na eksponowanym stanowisku. Do tego, co wyznaje — doszedł drogą wieloletniej, drobiazgowej analizy sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej.

To też wskazania, zawarte w mowie wicepremiera Rządu Polskiego, skierowane są z natury rzeczy nie do tego czy innego ugrupowania polityczno - społecznego, nie do tej, czy innej partii politycznej. Jak zaznaczył sam —

zwraca się do wszystkich Polaków, przede wszystkim do młodego pokolenia polskiego, bez względu na jego przynależność organizacyjną, wyznawane hasła, realizowane programy.

Odrodzenie gospodarcze Polski poprzedzić musi odrodzenie polityczne duszy narodowej. Tego odrodzenia wspólnego morale nie osiągnie się frazeologią wiecową, ani skłóceniem społeczeństwa na „lewicę", „prawicę" czy „sanację". W dzisiejszej Polsce wszystkie „linie podziału" są już tylko ośmieszonym zabytkiem z rekwizytorni niepotrzebnych nikomu demagogicznych haseł i hasełek. O tym trzeba nam wszystkim dobrze pamiętać.

Przed Polską staje kapitalnych zagadnień szereg, które musimy wspólnie przepracować i rozwiązać. Za rezultaty oczekujących nas prac odpowiedzialni jesteśmy nie tylko przed własnymi sumieniami, ale i przed przyszłymi pokoleniami, które sądzić nas kiedyś będą po naszych dokonaniach równie bezwzględnie jak my sądzimy obecnie pokolenia naszych przodków poprzedników w dziele budowania Polski.

Jak zaznaczył w ostatnich słowach swego przemówienia p. wicepremier **„Do nowoczesnej walki o wielkość własnego Państwa musimy iść zwartym szeregiem i stalowym krokiem przenknięci wiarą w zwycięstwo".**

Szeregów nie zewrzemy, na stalowy krok nie zdobędziemy się, póki nie osiągniemy skonsolidowania wszystkich sił narodowych.

Anglia podwyższa podatki
w przewidywaniu potrzeb wojskowych

Gigantyczne zbrojenia Anglii pochłaniające ogromne sumy, zmusiły ministra skarbu do **podniesienia podatków.**

Nowy budżet przewiduje dalszy wzrost podatku dochodowego, który z 25 podniesiony został do 27 i pół proc. (5 szylingów 6 pensów od funta).

Podniesione zostały również **podatki od benzyny i od herbaty.** Zwiększenie podatku od herbaty dzięki ogromnej konsumcji, da 8 miljony funtów (78 miljonów zł.) dochodu.

Kanclerz skarbu ujawnił dziś w Izbie interesujące szczegóły gromadzenia — przez rząd zapasów żywności.

Rząd zakupił mianowicie **olbrzymie zapasy pszenicy, tłuszczów i cukru,** aby zapewnić utrzymanie zapasów brytyjskich na poziomie wystarczającym dla zapotrzebowania ludności cywilnej na przeciąg najbliższych miesięcy w wypadku ewentualnej nagłej potrzeby.

Zapasy nagromadzone obecnie wystarczyć mają, jak twierdzą w kołach politycznych, na 8 miesięcy.

Wczorajsza mowa kanclerza skarbu Sir Johna Simona, który zapowiedział podwyżkę podatków i różnych opłat, — wywołała poważne zaniepokojenie w kołach szerokiej opinii publicznej.

Pisma angielskie podkreślają, że zarządzenia proponowane przez min. Simona są wywołane koniecznością zwiększenia zbrojeń i winny znaleźć poparcie całego narodu angielskiego.

„Times" uzasadnia stanowisko kanclerza skarbu tym, **że nie chciał obecnie uciekać się do pożyczki wewnętrznej, aby nie osłabiać zdolności kredytowych kraju.**

„Daily Telegraph" broni stanowiska rządu oświadczając, że **nowe ciężary podatkowe są koniecznością.**

Organ partii robotniczej „Daily Herald" pisze, że obecne obciążenia podatkowe są najwyższe od roku 1925.

Dziennik zwraca uwagę, że przedsiębiorstwa autobusowe znajdą się w trudnej sytuacji z powodu podwyższenia podatku od benzyny i zapowiada zwyżkę taryf.

Organ lorda Beaverbrooka „Daily Express" w ostrych słowach **protestuje przeciwko podwyżce podatku od herbaty.**

Z DNIA

POSEŁ HOPPE I OZN

Prasa stołeczna opublikowała następującej treści list posła Hoppego do szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego:

Warszawa, 26 kwietnia 1938 r.

Do Szefa OZN Pana Generała Stanisława Skwarczyńskiego.

Wobec negatywnej odpowiedzi Pana Generała na zgłoszoną przez p. posła Kazimierza Mirskiego deklarację, odpowiedzi uniemożliwiającej poddanie linji polityki „Jutra Pracy" ocenie sądu klubowego, jako autor jednego z kwestionowanych przez OZN artykułów, składam mandat członka Rady Naczelnej OZN, sekretarza poselskiej grupy koła parlamentarnego OZN i godność członka organizacji OZN.

Odpis pisma niniejszego pozwalam sobie przesłać prezesowi klubu koła parlamentarnego Panu Sen. Gen. Dąbkowskiemu.

Jan Hoppe — poseł na Sejm.

List posła Hoppego jest konsekwencją wykluczenia przez gen. Skwarczyńskiego posła Budzyńskiego z OZN. Prasa reprezentująca kierunek dywersyjno-opozycyjny w stosunku do OZN omawia ten fakt ze specjalnymi komentarzami, zacierając ręce z radości.

Stosunek do akcji zjednoczenia narodowego, odpowiednio do naszych charakterów, jest nader osobliwy.

CZY ISTNIEJE UKŁAD?

Agencja „Echo" komunikuje:

„Na konferencji prasowej, urządzonej przez p. Rutkowskiego przed kilku dniami, ten ostatni na zapytanie jednego z dziennikarzy oświadczył, że grupa jego nie zamierza się łączyć ani nie współpracuje z „Falangą". Mimo tego oświadczenia w kołach politycznych w dalszym ciągu uchodzi za rzecz pewną ścisła współpraca Rutkowskiego z Piaseckim. Należy tu przypomnieć, iż zaraz po powołaniu do życia ZMP przez pułk. Koca, p. Rutkowski w jednym z oświadczeń powiedział, że uważa Piaseckiego za jednego z „najwybitniejszych", że ma dla niego wiele szacunku..."

Niewątpliwie p. Rutkowski był w ścisłym kontakcie z p. Piaseckim. Mówi o tym opublikowany wywiad wczoraj przez nas z gen. Skwarczyńskim. Warto nadmienić przy okazji, iż p. Rutkowski stał się „ważnym" z powołania przez OZN. Poprzednio nie był znanym i społeczeństwo nie wiele o nim wiedziało.

PRZED 1 MAJA

Fałszywi obrońcy demokracji
Jakie hasła wysuwają komuniści na dzień 1 maja

Według doniesień prasowych w dniu 23 kwietnia br. w związku ze zbliżającym się 1-ym majem przybyło do Moskwy wielu przewódców komunistycznych z Europy Zachodniej, którzy w obecności Stalina odbyli narady z kierownikiem Kominternu tow. Dymitrowem W wyniku narad postanowiono zamaskować działalność komunistów nawet w tych krajach w których partie komunistyczne mogą działać legalnie. Również hasła 1-o majowe mają być utrzymane w umiarkowanym tonie, celem zdezorientowania opinii zagranicznej.

MASKOWANA ROBOTA

Jakież są przyczyny tego, że Komintern postanowił jeszcze bardziej zamaskować swą robotę na terenie międzynarodowym? Niewątpliwie najważniejszą przyczyną tego jest niepowodzenie utworzenia t. zw. „Frontu Ludowego" w Europie Zachodniej. Nawet we Francji gdzie rząd „Frontu Ludowego" zdawał się rokować duże nadzieje dla komunistów, nastąpiło gwałtowne ocknienie i reakcja zdrowej części społeczeństwa i parlamentu, skoro ujawniono niezaprzeczone matactwa, intrygi i naciski Moskwy na bieg wydarzeń politycznych we Francji, sprytnie ukartowane za pieniądze Kominternu.

SZTAB W PRADZE

W Czechosłowacji od 1935 r. Praga stała się kierowniczą ekspozyturą moskiewskiego Kominternu na 8 krajów środkowo - europejskich. Tam umiejscowił się sztab Komunistycznej Partii Polski, korzystając w swej wywrotowej robocie na terenie Polski ze współdziałania i opieki „bratniej" a legalnej Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Tam w Czechosłowacji przebywają najwybitniejsi przewódcy KPP jak: Saul Amsterdam (pseudonim: Henrykowski), Adam Landy, Izaak Zydłowski (pseud. Albert), Berek Berman, dr Grossman, Sale Schoenberg z Bielska, Mandel Loewenthal z Drohobycza, lubelscy żydzi: inż. Gałka i Izrael Bursztyn oraz Szmul Majaner z Zamościa. Ci właśnie „najwybitniejsi polscy działacze ludowi" układają tam w Czechosłowacji ważniejsze odezwy „do ludu polskiego", tam drukują organ urzędowy Komitetu Centralnego KPP „Nowy Przegląd" i stamtąd nielegalnie przesyłają do Polski wszelkie odezwy i pisma, aby „polski lud" miał co czytać, miał się czym karmić. (Warto było by zapytać tych nieproszonych „obrońców" polskiego ludu, którzy mają niepolskie nazwiska, ile pieniędzy z Moskwy otrzymują za podpalanie ładu w Polsce!)

LIST DO PPS

Jednak mimo ustawicznych wysiłków ze strony komunistów, przenikających do wszelkich partyj, organizacyj, związków i stowarzyszeń hasło „Frontu Ludowego" zbankrutowało i dlatego wysuwają obecnie hasło „zjednoczenie całej demokracji".

Bardzo zabolało komunistów w Polsce, że Rada Naczelna PPS wyparła się jednolitofrontowej walki wspólnie z komunistami oraz potępiła ostatnie wypadki i procesy w Rosji Sowieckiej. To też w ostatnim, przedmajowym numerze „Czerwonego Sztandaru" centralnego organu Komunistycznej Partii Polski grzecznie proszą przewodców PPS, aby opamiętali się i tak piszą: w „Liście otwartym KC KPP do Rady Naczelnej PPS":

„W tej przełomowej dla losów Polski i demokracji chwili, komunistyczna Partia zwraca się do Was z propozycją wspólnej pracy i walki przeciw systemowi sanacyjnemu, o demokratyczne wybory do sejmu ustawodawczego, senatu i samorządu, o pokojową, demokratyczną politykę zagraniczną, o rząd zaufania mas ludowych, o rząd ocalenia Polski. Proponujemy stworzyć egzekutywę wszystkich stronnictw i organizacyj społecznych, zawodowych i politycznych, stojących na gruncie demokratycznym, celem skoordynowania ich akcji. Dzień 1 maja jak i obchód racławicki oraz dzień święta ludowego 5 czerwca przekształcić w potężne jednolitofrontowe wystąpienia całej demokracji polskiej przeciw reżymowi".

CYNIZM

To już nie głupi żart, ale **cyniczna zamaskowana bezczelność!** Oni pragną „ocalenia Polski!" Ci sami panowie, dobrze opłacani przez Moskwę działacze Kominternu, którzy w tym samym numerze „Czerwonego Sztandaru" w artykule poświęconym 90-leciu „Manifestu Komunistycznego" przypominają wskazania manifestu, że „komuniści popierają wszędzie każdy ruch rewolucyjny przeciw istniejącym społecznym i politycznym stanom" — mają odwagę uważać się za obrońców Polski i ludu Polskiego!!! Oni, którzy nawołują przy tym do ścisłego związania Polski z „tak potężnym i konsekwentnym obrońcą pokoju i przyjacielem Polski, jak Związek radziecki"!

Z tego już chyba jasno widać do czego zmierzają **komuniści w Polsce.** Przede wszystkim do wywołania zaburzeń w kraju, do wywołania dezorganizacji życia społecznego, fermentu, anarchii, pod jakimkolwiek pozorem, jak naprzykład 1 maj lub święto ludowe w dniu 5 czerwca, aby po tym mogli „ocaloną Polskę" oddać pod wyłączne „opiekuńcze" skrzydła „konsekwentnego przyjaciela Polski" — Związku **radzieckiego!!! W tej niecnej robocie komunistom mogą pomagać tylko zdecydowani wrogowie Polski i wszystkiego co polskie oraz nieuświadomieni głupcy, którzy dają się jeszcze nabrać na lep szumnych haseł.** Uświadomiony obywatel polski będzie każdy objaw podłej, kreciej roboty komunistycznej demaskował i paraliżował, bo tak nakazuje mu czynić sumienie wolnego Polaka w Wolnej Polsce. Fałszywych obrońców demokracji, którzy przystrajają się w barwne piórka „obrońców ludu polskiego", a w rzeczywistości są skrytymi wrogami Polski — trzeba na każdym kroku tępić! Trzeba tępić tych wilków, którzy przebierają się w owcze skóry i udają niewiniątka „demokratyczne".

Czego się wyrzekamy?

Święto Pracy --- tak

ale nie parawan dla wrogów naszej niepodległości

„Nadchodzi dzień 1 maja — dzień obchodzony utartym od wielu lat zwyczajem, jako święto robotnika. Święto to stało się nie z naszej winy gałówką międzynarodówek.. Dzień 1 maja zamiast jednoczyć przyczynił się — w obecnych formach obchodów — do siania niezgody wśród potężnych mas robotniczych".

Tak brzmi ocena obecnej formy obchodzenia „święta robotnika", dokonana przez wydział wykonawczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

A z tej oceny wynika decyzja, którą znajdujemy na czele tygodnika ZPZZ „Robotnik Polski", opiewająca: „Członkowie ZPZZ w roku bieżącym nie biorą udziału w wystąpieniach publicznych w dniu 1 maja".

Czyżby ta odmowa znaczyła, że odłam świata pracy, stojący na gruncie idei konsolidacji, wyrzeka się „święta pracy?"

Bynajmniej!

Nie tylko nie wyrzeka się, ale wręcz przeciwnie, występuje zdecydowanie w obronie tego święta warstwy pracowniczej. Bo — jak czytamy w apelu, wystosowanym przez wydział wykonawczy ZPZZ do robotników — „występujemy z inicjatywą ustanowienia przez państwo Święta Pracy, które powinno być świętem radości, hołdem dla twórczej pracy i przeglądem naszego dorobku, a nie ponurym obrachunkiem walk partyjnych i demonstracją wrogich Polsce żywiołów".

Więc nie w samą myśl „święta pracy" godzi odmowa, ale w wypaczenie tej myśli, w dyskontowanie jej dla celów czy to partyjnych czy wywrotowych, w nadużywanie dnia 1 maja.

Praca została przez Konstytucję Kwietniową uznana jako „podstawa potęgi i rozwoju Rzeczypospolitej" (art. 8). Kult pracy zatem winien być w Polsce krzewiony, a dzień, temu kultowi specjalnie poświęcony, dniem przeglądu już dokonanych prac, jak i planów na najbliższą przyszłość.

Tak pomyślane i tak realizowane „święto pracy" ma zatem wszelkie warunki godziwej i słusznej racji.

Czyż jednak ma ją również i święto, poświęcone krzewieniu wzajemnej nienawiści, tak skwapliwie — jak wiemy — wyzyskiwanej przez „obce agentury"?

Powoływanie się na wzniosłą tradycję obchodów pierwszomajowych z czasów przed wskrzeszeniem państwa, przed odzyskaniem niepodległości — wymaga również wyjaśnienia.

Bezsprzecznie: mamy chlubną pod tym względem tradycję i z dumą możemy o niej wspominać. Czymże bowiem były owe doroczne obchody w dniu 1 maja? Były manifestacją świata pracy za wolnością, przeciw niewoli, przeciw obcej przemocy. Były — jak słusznie „Robotnik Polski" przypomina — „budzeniem w Polakach ducha rycerskiego, ducha oporu łamania ugody i wysługiwania się zaborcom, niszczenia w sercach zwątpiałych niewiary w możność zdobycia niepodległości. To była wielka praca historyczna, która w konsekwencji dała Związek Walki Czynnej, Pierwszą Brygadę, Legiony, POW, a zakończona została przed dwudziestu laty niepodległością Polski".

Dziś ten okres tradycji pierwszomajowej jest tylko wspomnieniem wspaniałych porywów — wspomnieniem, dla którego jest właśnie miejsce w obecnych obchodach, wspomnieniem, które należy czcić, które należy głosić młodemu pokoleniu.

Czyż jednak czynią to ci, którzy mobilizują masy pracownicze do obecnych obchodów pierwszomajowych? Czy tym obchodom nadają charakter uczczenia bohaterskich walk niepodległościowych?

Nie. Tego nie czynią. Wspomnienia walk o wskrzeszenie państwa zostają zastąpione demagogicznymi hasłami. A wśród tych haseł ileż jest takich, które ukute zostały przez jawnych wrogów tego państwa: komunistów.

Obchody pierwszomajowe są więc specyficznie zabarwione i skierowane przeciw ładowi wewnętrznemu w państwie, są wyzyskiwane dla pogłębiania antagonizmów społecznych w społeczeństwie, do wykazania — już przez rozmaite „extra" pochody, zainscenizowane przez różne centrale partyjne — rozbicia wewnętrznego świata pracy.

Nie praca zostaje w ten sposób wywyższona na piedestał obowiązku obywatelskiego, a rozterki wewnętrzne, przelicytowywanie się doktrynerskie, podjazdowe walki różnych skupisk, wymierzone przeciw konsolidacji świata pracy, rywalizujące wzajem między sobą.

Ta licytacja ma przyczynę w tym, że różne zespoły partyjne, działające wśród mas pracowniczych, nie chcą się dać prześcignąć hasłom, kolportowanym przez maksymalistów „światowej rewolucji" — muszą, chcąc czy nie chcąc, rywalizować z hasłami rzucanymi w świat pracy przez wysłanników kominternu.

To też z tego wszystkiego powstaje nie święto pracy a dzień, nie mający z kultem pracy nic wspólnego. Ma on natomiast bardzo wiele wspólnego z siejbą nienawiści i haseł wywrotowych.

A w tym widowisku udziału brać nie chcą ci, dla których idea konsolidacji narodowej, zjednoczenia wszystkich twórczych sił w społeczeństwie — przede wszystkim zaś świata pracowniczego — góruje ponad hasłami egoizmu klasowego i tendencjami, zmierzającymi do wewnętrznego rozbicia i uczynienia społeczeństwa podatnym narzędziem dla planów i zamierzeń żywiołów przeciwpaństwowych.

Święto pracy — tak! Ale nie święto na benefis sił wywrotowych, dywersyjnych, nie parawan dla wrogów naszej niepodległości.

W. Z.

Świat pracy

przeciw świętowaniu 1 maja

Wydział wykonawczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych wydał z okazji zbliżającego się dn. 1-go maja odezwę do robotników, w której m. in. czytamy:

— Obywatele Robotnicy! Nadchodzi dzień 1 maja — dzień obchodzony utartym od wielu lat zwyczajem jako święto Robotnika. Święto to stało się nie z naszej winy gałówką międzynarodówek. Dzień ten ze szczególną skwapliwością wykorzystywany jest przez elementy obce Narodowi i Państwu Polskiemu,— szczególnie przez płatnych agentów Kominternu, dla demonstracji na rzecz czerwonej Moskwy.

Nie staniemy na jednej platformie z ruchem podziemnym, któremu na jutrze Polski nie zależy.

Lepszą przyszłość robotnika polskiego widzimy jedynie i wyłącznie na tle Polski wielkiej, silnej, sprawiedliwej, społecznej i demokratycznej.

Odrzucamy zdecydowanie próby mieszania się wszelkiego rodzaju międzynarodówek w życie Polski.

Rzucamy hasło zjednoczenia wszystkich robotników Polaków w jedną, polską, niezależną organizację zawodową do walki o nowe jutro Polski, o pełne prawa dla polskiego świata pracy!

Obywatele Robotnicy! O nowe jutro Polski walczyć będziemy pod własnymi, narodowymi sztandarami, które wiodły nas na pola bitew.

Występujemy z inicjatywą ustanowienia przez Państwo Święta Pracy, — które powinno być świętem radości, hołdem dla twórczej pracy i przeglądem naszego dorobku, a nie ponurym obrachunkiem walk partyjnych i demonstracją wrogich Polsce żywiołów.

Precz z międzynarodowymi agenturami w życiu zawodowym!

Niech żyje zjednoczony Polski świat Pracy!

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

28 Kwiecień — **Czwartek**

Pawła od Krzyża m.
Słowiański: Żywisława
Słońca wsch. 4.13, zach. 18.55
Księżyca wsch 3.5, zach 17,1

HISTORIA PODAJE:

1576 Uroczysty wjazd Stefana Batorego do Krakowa.
1771 Zmarł w niewoli ranny w bitwie pod Szreńskiem Sawa Caliński, dzielny dowódca podczas konfederacji barskiej.
1924 Uroczyste otwarcie Banku Polskiego.

Jeśli w św. Paweł śnieg albo deszcz pada
Dobrych się urodzajów spodziewać wypada.

PRZYSŁOWIA:

Kto na innych bryzga błotem —
sam w błocie utonie;
Choćby nawet swoje złotem
Wysmarował dłonie.

RADY PRAKTYCZNE:

Krosty na twarzy posmarować sokiem z cytryny a zginą.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Panna Piotruś".
EDEN: „Córka Szanghaju".
PATRIA: „Zawiniłam"; o godz. 15 „Wrzos"

—oOo—

× **LEKARZE DENTYŚCI NA FON.** Związek Lekarzy Dentystów Państwa Polskiego, Oddział w Sosnowcu złożył zł. 500.— w obligacjach 3% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej jako ofiarę na FON. bezpośrednio do Banku Polskiego, Oddział w Sosnowcu.

× **„CO KAŻDY CZŁOWIEK O GRUŹLICY WINIEN WIEDZIEĆ?"** Staraniem oddziału sosnowieckiego Polskiego T-wa higienicznego w czwartek, dn. 28 bm. tj. dzisiaj o godz. 18.30 w szkole powszechnej przy ul. Żytniej 12 dr. M. Moliński wygłosi pogadankę na temat: „Co każdy człowiek o gruźlicy winien wiedzieć?" Wstęp bezpłatny.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 28 bm. godz. 20 — Gościnny występ Baletu Polskiego Nijińskiej.

Sobota 30 bm. godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu"; godz. 20 „Gałązka rozmarynu".

Niedziela 1 maja br. godz. 15.30 — „Tekla" godz. 20 „Gałązka rozmarynu".

Wtorek 3 maja br. godz. 15.30 Skiz"; godz. 19.45 — Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3-go Maja „Gałązka rozmarynu".

Środa 4 maja br. godz. 19.30 „Gałązka rozmarynu".

Czwartek 5 maja br. godz. 20 — „Gałązka rozmarynu".

—oOo—

× **„WOJNA PRZYSZŁOŚCI".** W sobotę dnia 30 bm. o godz. 18.30 w sali świetlicy organizacyj społecznych fabryki „A. Deichsel" przy ul. Lipowej w Sosnowcu, honorowy prezes Koła Związku podoficerów rez. Dębowa Góra p. inż. E. Łopuszyński wygłosi odczyt pt. „Wojna przyszłości". Wstęp bezpłatny.

× **PORANEK SZKOLNY W KINIE „EDEN".** Kierownictwo szkoły powszechnej nr. 1 im. St. Konarskiego w Sosnowcu (ul. Grabowa) oraz Koło opieki szkolnej zawiadamiają, że poranek szkolny odbędzie się w niedzielę, dn. 8 maja br. w kinie „Eden". Szczegóły w afiszach.

Pielgrzymka kupiectwa chrześcijańsk.

NA JASNĄ GÓRĘ

Organizowana przez Stow. kupców polskich oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu pielgrzymka w dniu 15 maja br. na Jasną Górę wyjedzie z Sosnowca specjalnym pociągiem o godz. 6 rano, zaś o godz. 19 tegoż dnia wyjedzie z Częstochowy.

Termin nadesłania zgłoszenia udziału w pielgrzymce wraz wpłatą za przejazd w obie strony w wysokości zł. 3.60 + 1 zł. na koszta Rady naczelnej (wzamian za to otrzymują uczestnicy odznakę i przewodnik z programem) ustalony zostaje na dzień 30 bm. ze względu na konieczność zamówienia specjalnego pociągu.

W związku z charakterem pielgrzymki, która ma być wielką manifestacją uczuć religijnych zorganizowanego kupiectwa z całej Polski — pożądany jest jak najliczniejszy udział. W pielgrzymce uczestniczyć mogą rodziny oraz wszyscy zatrudnieni w przedsiębiorstwach handlowych pracownicy.

Bliższych informacyj udziela sekretariat Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 9, tel. 61-882 oraz członkowie Komitetu Organizacyjnego Pielgrzymki pp. Kucharski Paweł, ul. 3 Maja 8, tel. 61-515 i 61-471, Krawczyk Julian, ul. 3 Maja 8, tel. — 61-900 i 61-211, Korzeniowski Mieczysław, Hale Rozwoju, tel. 61-536, Strzelecki Konstanty, Piłsudskiego 48, telefon 62-014 i 61-010.

Nowy zarząd

STOW. KUPCÓW POLSKICH W DĄBROWIE

W tych dniach odbyło się w Dąbrowie doroczne walne zebranie Stow. kupców polskich. Przewodniczył zebraniu p. Bielecki, asesorowali pp.: Kałkowski i Kaleciński, sekretarzował p. Juszczyk.

Przed obradami dłuższy, ciekawy referat pt. „Obecne możliwości rozwojowe kupiectwa polskiego" wygłosił mgr. Fabiani z Warszawy.

Sprawozdanie z działalności zarządu i kasowe złożył prezes Stowarzyszenia p. J. Paluchiewicz, komisji rewizyjnej zaś p. Englert.

Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorum uchwalono budżet, zamykający się po stronie wydatków i dochodów sumą 4380 zł.

W skład nowego zarządu weszli pp.: J. Paluchiewicz — prezes, dyr. Walewski, mec. Lisiewicz, E. Woźniak, J. Domagała, A. Kałkowski, A. Englert, L. Winkiel, mgr. Żuchowski, Kaleciński i Wojnarowski; do komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Zbroszczyk, Szczęsna i A. Głąb.

Na zebraniu powzięto również uchwałę zorganizowania w Dąbrowie chrześcijańskiej hurtowni, której brak daje się kupiectwu bardzo odczuwać.

Pod koniec zebrania wysłuchano z zainteresowaniem referatu p. A. Englerta na temat znaczenia i działalności Związku Polskiego.

W rocznicę śmierci Marsz. J. Piłsudskiego

Utworzenie komitetu uroczystości w Sosnowcu

W ub. wtorek odbyło się w Ratuszu w Sosnowcu organizacyjne posiedzenie obywatelskiego Komitetu uczczenia rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zebranie zagaił **wiceprezydent Almstaedt**, poczym na przewodniczącego poproszono **dyr. R. Cholewickiego**; sekretarzował **nacz. Nawrocki.**

W skład Komitetu uroczystości weszli: jako przewodniczący **prezydent J. Kaczkowski**, jako członkowie: pp. prezes S. O. Wł. Kurkowski, starosta R. Walewski, płk. Fr. Smełkowski, ks. kanonik Jankowski, dyr. R. Cholewicki, wiceprezydent H. Almstaedt, insp. St. Luchowiec, dyr. P. Jaguczański, insp. H. Rosen, mec. M. Lipski, dyr. K. Gadomski, dr. K. Kucharski, marsz. A. Bogucki, dyr. J. Szydłowski, prez. Z. Szpineter, dyr. A. Sokolski, dyr. Wł. Lewandowski, radna M. Konieczna, nacz. G. Martin, not. E. Salak, kpt. A. Bułka, kpt. Zygadłowicz, kpt. Piotrowski, red. St. Arnold.

Wyłoniony na onegdajszym zebraniu Komitet opracuje w najbliższych dniach program uroczystości.

Zbiórka metalu na FON

Apel do mieszkańców Sosnowca

Prezydent Sosnowca p. Kaczkowski zwrócił się do mieszkańców miasta z następującym apelem:

DO OBYWATELI MIASTA SOSNOWCA

Starostwo grodzkie sosnowieckie obwieszczeniem z dnia 23 marca 1938 r. zarządziło opróżnienie strychów z wszelkich materiałów łatwopalnych z uwagi na bezpieczeństwo pożarowe.

Ponieważ na strychach mogły również znajdować się bezużyteczne przedmioty metalowe (łom) jak: miedź, mosiądz, cyna, cynk itp., nie przedstawiające większej wartości dla ich właściciela, to jednakże zebrane z całego miasta Sosnowca mogą przedstawiać dużą wartość dla zasilenia Funduszu Obrony Narodowej.

Zwracam się do wszystkich mieszkańców miasta Sosnowca z gorącym apelem aby przedmioty metalowe, uznane za zbyteczne, składano w zarządzie miejskim Wydział administr. wojsk. pokój nr 12. W wypadku zebrania większej ilości łomu i ewentualnej niemożności dostarczenia go, proszę o podanie adresów, skąd przez specjalne organa zarządu miejskiego będą zabierane.

Cały zebrany łom metalowy zostanie po zakończeniu akcji zbiórkowej przekazany władzom wojskowym.

Ufam, że apel mój znajdzie należyty oddźwięk wśród obywateli miasta, którym sprawa obronności Państwa nie powinna być obojętną.

Prezydent m. Sosnowca
(—) JÓZEF KACZKOWSKI.



Przed 3 Maja w Zagłębiu Dąbrowskim

Defilada wojska, policji i organizacyj w Będzinie

W ub. wtorek odbyło się w Będzinie organizacyjne posiedzenie komitetu lokalnego obchodu święta 3 Maja.

Przewodniczącym komitetu wybrano prezydenta miasta mgr **Izydorczyka**, zastępcą nacz. **Włodzimierza Miljanowicza**, sekretarzem p. **Z. Bableńskiego**. Na czele sekcji propagandowo-technicznej stanął inż. **Winter**, sekcji zbiórkowej nacz. Miljanowicz, do komisji rewizyjnej weszli pp.: **por. Zachara, mgr Buczek i mgr Burłacki.**

Program uroczystości Trzeciomajowych w Będzinie będzie następujący:

2 maja: godz. 19 zbiórka do capstrzyku w koszarach artyleryjskich, godz. 19.30 capstrzyk z udziałem wojska, policji, straży pożarnych i organizacyj PW i WF.

3 maja: godz. 6 rano pobudka, godz. 9.30 zbiórka organizacyj na placu Prez. Mościckiego, godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, godz. 11.30 **defilada wojska, policji, straży pożarnych, organizacyj PW i WF i in.** na ulicy Małachowskiego, godz. 15 zbiórka zawodniczek i zawodników do Biegu Narodowego w lokalu Z. S. w Halach targowych przy ul. Modrzejowskiej, gdzie przeprowadzone zostanie badanie lekarskie, godz. 16 start do biegu sprzed starostwa, godz. 17.15 zakończenie biegu i rozdanie nagród.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców o udekorowanie domów flagami, a okien nalepkami PMS, do czynnego udziału w uroczystościach oraz uprasza organizacje o punktualne przybycie na punkty zbiórkowe w mundurach i ze sztandarami.

W ZĄBKOWICACH

W ub. poniedziałek w Domu ludowym w Ząbkowicach pod przewodnictwem inż. E. Mizgier-Chojnackiego został utworzony Komitet Święta Narodowego 3 Maja. Przewodniczącym Komitetu został **inż. L. Reszke**, zastępcą **inż. E. Mizgier-Chojnacki**, członkowie pp: **ks. dziekan J. Pluciński, Wł. Bereszko, Marażewski, H. Burnatowiczówna, Z. Kawiorska, P. Mikołajczykowa, Ostrowska, Przybyłowiczowna, Chobotówna, Felicja Spałkowska-Rykalowa, inż. Węgrzynowski, inż. Rybczyński, St. Skorek, St. Zapart, Lipiński, Izaak, Wyględacz;** kierownik pochodu p. **J. Kwiatkowski**. Komitet został podzielony na sekcje: wykonawczą, techniczną, dekoracyjną, finansową, imprezową.

Program uroczystości: godz. 9 zbiórka przed Domem ludowym, godz. 9.30 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, po nabożeństwie powrót do Domu ludowego, przemówienie, rozwiązanie pochodu. O godz. 3 po poł. zawody sportowe z udziałem orkiestry KPW. Na wniosek prezesa LMK Wł. Bereszko organizacje ząbkowickie ufundują dla zwycięzców cenne nagrody. O godz. 7 wiecz. w Domu ludowym uroczysta akademia, na program której złożą się: zagajenie, Hymn Narodowy, odczyt o Konstytucji, deklamacje, balet artystyczny w układzie p. Felicji Spałkowskiej-Rykałowej, następnie koncert orkiestry KPW pod batutą J. Zielińskiego, oraz jednoaktówka „Werbel domowy", wystawiona przez KSM pod reżyserią Izaaka, w oprawie muzycznej, ze śpiewami i tańcami, a na zakończenie barwne tańce ludowe.

Komitet wzywa wszystkie organizacje i społeczeństwo do licznego udziału w uroczystościach.

Wylosowane książeczki premiowane PKO.

Dnia 15 bm odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 48 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I.

Po zł 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 10541 14340 35580 36353 39210 40898

Książeczki premiowane serii I, wylosowane dawniej, a niezrealizowane nr nr: 30599 43066

Dnia 25 bm. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 37 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 50144 51476 54571 55875 56886 57313 57823 58156 58974 59116 60912 63158 63866 63975 65437 66261 69110 69394 69419 70078 71929 72373 72629 74250 75113 75185 75409 76024 78070 78659 81798 81908 88153 88417 85439 85678 87078 88211 88783 91643 92580 94143 94679 96710 98566 98886 99465 99579 102619 103343 104317 10511 105580 105950 106385 107597 108099 109876 111470 111495 112372 113033 113604 114061 116287 116492 116720 117939

Książeczki premiowane serii II, wylosowane dawniej, a niezrealizowane: nr 50342

Pierwsze koło LOPP

zorganizowane na terenie Bloku domów

W dniu 25 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Koła LOPP na terenie Bloku domów OPL przy ul. Nowej w Sosnowcu z inicjatywy komendanta bloku p. **Wacława Piotrowskiego.**

Na zebraniu byli obecni przedstawiciele władz: wicestarosta grodzki sosnowiecki **mgr. Kosydor**, delegat Obwodu miejskiego LOPP p. **Olszewski** i zawiadowca budynków PKP **p. Dąbrowski.**

Przewodnictwo objął p. W. Piotrowski, na sekretarza powołano p. Zadrosa Jana. Na wstępie delegat LOPP p. Olszewski wygłosił referat o celach i zadaniach LOPP, poczym mgr. Kosydor w dłuższym przemówieniu zobrazował działalność LOPP, a w szczególności w kierunku zabezpieczenia ludności cywilnej przed skutkami nalotu i zwrócił się z gorącym apelem do zebranych o zorganizowanie Koła LOPP na terenie Bloków domów przy ul. Nowej.

Następnie po przemówieniu przewodniczącego zebrania p. W. Piotrowskiego zebrani postanowili zorganizować Koło LOPP na terenie Bloku domów przy ul. Nowej. Ponieważ wpłynęła dostateczna ilość deklaracji został wybrany zarząd Koła LOPP w osobach: prezes — **Piotrowski Wacław,** wiceprezes — **Wazner Józef,** sekretarz — **Olszewska Halina,** oraz komisja rewizyjna: przewodniczący — **Zadros Jan,** członkowie pp. **Drygała Bogumił** i **Wójcik Henryk.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący p. W. Piotrowski w imieniu zebranych podziękował za cenne referaty pp. wicestaroście mgr. Kosydorowi i delegatowi LOPP p. Olszewskiemu.

Zuchwała kradzież w zakładzie krawieckim

Sprawcy kradzieży i paserki przed sądem

W ub. roku dokonano śmiałej kradzieży w zakładzie krawieckim Stefanii Prauznowej (Sosnowiec, Saturnowska 2).

Łupem złodziei padła duża ilość materiałów bielskich i łódzkich, oraz kilkanaście gotowych sukien damskich.

Zawiadomiona o kradzieży policja w krótkim czasie ujęła sprawców kradzieży: **Bolesława Stępniewskiego** i **Stefana Stasikowskiego** oraz zatrzymano podejrzanego o współudział w kradzieży Daniela Wilczka.

Poza nimi zatrzymano również: Czesławę Stasikowską, Sabinę Wierzbińską, Józefę Lechową, Julię Antołkową, Walerię Bajerową, Matyldę Czepczykównę, Reginę Pająkową i Irenę Gębkową, które nabyły skradzione suknie.

Epilog tej kradzieży rozegrał się wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Stępniewskiego na **5 lat więzienia**, Stasikowskiego na **3 lata więzienia**, Józefę Lechową na **rok więzienia i 50 zł grzywny**, Stasikowską i Wierzbińską na **8 miesięcy więzienia** i 50 zł grzywny, a wszystkie pozostałe kobiety po **100 zł grzywny** z zamianą w razie nieściągalności na 2 tygodnie aresztu. Jedynie Daniel Wilczek z braku dowodów winy został uniewinniony.

Współpraca inspekt. pracy

ZE ZWIĄZKAMI PRACOWNICZYMI

W niektórych okręgach robotniczych odbyły się już ostatnio wspólne kwartalne konferencje miejscowych inspektorów pracy z przedstawicielami pracowniczych organizacyj zawodowych.

Konferencje te będą odtąd — w myśl okólnika Min. opieki społ. — zwoływane w stałych odstępach czasu: a to na wiosnę i późną jesienią. Na konferencjach tych omawiane będzie położenie socjalne pracowników, sprawy wymagające interwencji inspekcji pracy, jak również zasady współdziałania z inspekcją pracy.

Podobne konferencje na terenie obwodów zwoływać będą raz na kwartał obwodowi inspektorzy pracy. W razie potrzeby konferencje takie odbywać się będą częściej.

—oOo—

Propaganda PCK

NA TERENIE M. BĘDZINA

Zarząd Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Będzinie przystąpił do werbunku członków na terenie m. Będzina.

Ponieważ dojście do wszystkich mieszkańców miasta za pośrednictwem urzędów i zakładów pracy jest niemożliwe, przeto zarząd Koła upoważnił instruktora II kl. PCK p. Z. Głazowskiego do osobistego werbunku członków przez doręczanie odpowiednich odezw i deklaracyj, oraz do inkasowania pierwszych zadeklarowanych składek na rzecz Koła PCK w Będzinie.

—oOo—

Zapisy do wieczorowej

SZKOŁY POWSZECHNEJ w NIWCE.

W dniach 28, 29 i 30 bm. w gmachu szkoły powszechnej w Niwce od godz. 18 do 20 odbędą się zapisy do klas: I — (3 kl. szk. pow.), II — (4 kl. szk. pow.) III — (5 kl. szk. pow.), IV — (6 kl. szk. pow.) i V — (7 kl. szk. pow.). Będą utworzone oddzielne komplety dla młodocianych w wieku od 15 do 18 lat i dla dorosłych (wiek nieograniczony).

Ukończenie wieczorowej szkoły powszechnej jest równoznaczne z ukończeniem szkoły powszechnej dziennej najwyższego stopnia organizacyjnego.

Rok szkolny rozpocznie się we wrześniu **i trwał będzie do połowy czerwca.** Pięć dni w tygodniu nauki po trzy godziny dla młodocianych, a dla dorosłych cztery dni. Opłata miesięczna wyniesie zależnie od ilości słuchaczy do kilku zł. Przy zapisach pobiera się 1 zł. tytułem kosztów administracyjnych.

Na terenie niweckiej gminy znajduje się przeszło 300 młodzieńców, którzy ze względu na swój wiek nie mieli możności ukończenia pełnych 7 klas szkoły powszechnej i ci w pierwszym rzędzie winni skorzystać z tej szkoły, by zabezpieczyć sobie przyszłość przez ukończenie wieczorowej szkoły powszechnej, która daje pełne prawa jak dzienna szkoła powszechna. Dotyczy to również przedpoborowych i dorosłych, którym los życia codziennego nie dał wówczas ukończyć pełnej szkoły powszechnej.

Na pewno poświęcony czas w wieczorowej szkole powszechnej przyczyni się do rozwoju umysłowego, a w przyszłości być może do awansu społecznego lub zawodowego.

Zakaz sprzedaży alkoholu

W DNIU 1 MAJA

Starostowie powiatowy w Będzinie i grodzki w Sosnowcu wydali zarządzenie zabraniające sprzedaży napojów alkoholowych w dniu 1 maja od godz. 6 rano do godz. 3 po południu.

—oOo—

Silne zainteresowanie

TARGAMI KATOWICKIMI

Wobec bardzo licznych zgłoszeń na X Targi Katowickie zaczyna się odczuwać już na miesiąc przed ich otwarciem — brak większych miejsc do dyspozycji wystawców. Jak nas informują pozostałe nieliczne stoiska są rozchwytywane.

Doradzić należy zainteresowanym sferom wytwórczym i handlowym by wykorzystały ostatnią sposobność i zgłosiły się najszybciej do biura Targów Katowickich, które w niedługim czasie nie będzie w możności zaspokoić w tym względzie życzeń klientów.

Przypuszczamy, że piękne kioski są również efektowną reklamą dla towaru i przyczyniają się estetyczną budową do upiększenia terenów wystawowych.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 158

GŁOSY INSTRUKTORSKIE

CIĄGNIEMY POLSKĘ WZWYŻ...

Kilkakrotnie ukazywały się na łamach prasy artykuły, których autorowie w sposób zdecydowany domagali się przeobrażenia struktury psychicznej młodzieży, zakreślali plany wychowawcze, stwarzali obywatelski program a cel im przyświecał: **Polska Mocarstwowa.**

Dnia 13 listopada ub. r. przed mikrofonem Polskiego Radia, przewodniczący ZHP wojewoda dr Michał Grażyński wygłosił odczyt na temat: **„O ideał wychowawczy polskiej młodzieży"**, w którym doskonale zilustrował cele i zadania młodzieży harcerskiej.

Tegoż roku, bo 14.X.1937 r. nastąpiło porozumienie między ZHP, ZS, OMP i podpisanie wspólnej deklaracji. Przywódcom tego porozumienia chodziło o zespolenie jak najbardziej żywotnej siły — młodzieży, o zespolenie duchowe, by we współpracy, pracy sumiennej i rzetelnej wykuwać dobro Rzeczypospolitej. Z deklaracji przebija piękna myśl: **„Dać mocnego człowieka, dzielnego żołnierza, dobrego obywatela".**

Nie będę tutaj podnosił walorów deklaracji, której twórcy doskonale orientują się w polityce międzynarodowej, a mając za sobą doświadczenia lat ubiegłych, czy wreszcie znając doskonale historię rozbioru Polski, trzymają się zasady: **„Chcesz mieć pokój — szykuj się do wojny".**

Wiemy dziś doskonale, że dyplomata, choćby miał najsłuszniejsze racje, musi mieć za sobą siłę i zwartość wewnętrzną kraju, który ma zaszczyt reprezentować.

Jaskrawym przykładem może być Austria, która została wymazana z karty Europy.

Wszystkie dobra kulturalne, zdobyte przez pracę mózgów naszych i rąk, mogą być zabezpieczone jedynie przy mocnej i wyszkolonej armii.

O sile armii decyduje nie tylko wyposażenie jej w sprzęty bojowe, wyszkolenie techniczne, lecz w równie wielkim stopniu duch patriotyczny i obywatelski.

Ducha takiego podjęły się dostarczyć wojsku wymienione powyżej organizacje. Im wcześniej rozpoczęte wychowanie państwowo - twórcze, tym siła i zwartość szeregów żołnierskich wzrasta.

Kto bliżej zetknął się z harcerstwem, przekonał się, iż stara się ono dostarczyć Polsce jak najbardziej wartościowych ludzi, ludzi spostrzegawczych, twórczych, którzy mówią: „Chcesz być czymś, pracuj nad sobą, nie oglądaj się na nikogo i polegaj na samym sobie".

Przed kilku laty rozpoczęliśmy pracę — harcerze — nad chłopcami w wieku od 8—11 lat, tworząc z nich gromady zuchowe.

Dzisiaj **gromady zuchowe są fundamentem na którym buduje się harcerstwo.**

Twórca ruchu zuchowego na terenie Polski Druh Aleksander Kamiński mówi: „Oba ruchy — zuchowy i harcerski — dążą do wychowania pewnego określonego obywatela — żołnierza, wdrożonego do życia społecznego, pełnego chęci służby dla państwa, dumnego z biało-czerwonych sztandarów". Należy tutaj zaznaczyć, iż podchodzimy do tego zadania od strony zabawy, urabiamy chłopców przez gry i ćwiczenia, które niezaprzeczenie mają siłę przyciągającą młodzież i urabiającą ich charaktery. Umieć organizować takie gry i zabawy — oto sztuka. Tę rolę spełniają wyszkoleni instruktorzy, których coraz więcej.

Nie małą rolę w wychowaniu spełnia radio. Obecnie rozgłośnia warszawska, dzięki teatrowi wyobraźni, budzi wielkich rycerzy — Polaków zza grobu i mówi: **„Słuchajcie i bierzcie wzór z najdzielniejszego i najszlachetniejszego rycerza świata — Zawiszy Czarnego, a imię Polski i dobrego Polaka niech okryje wielka sława".**

Tak, jak nastąpiło porozumienie między ZHP, ZS, OMP, pięknym było by i ze wszechmiar pożądanym dla dobra kraju, by w ślad za nimi poszły i inne organizacje.

Zespolić młodzież całej Polski, nadać jej jednakowy kierunek wychowawczy i pracować nad stworzeniem jednego typu Polaka jest zadaniem wielkim i zarazem ciężkim.

Musimy pamiętać o tym, iż Polacy — to naród wybitnie indywidualistów, a zespolić go razem, skoncentrować wszystkie siły i pchnąć je jednym korytem ku budowie potęgi Polski, to ideał, do którego powinniśmy wszyscy przyłożyć ręce.

phm. PĘDRAS LUCJAN
(Koziegłowy)

Z CYKLU: WIOSNA, WIOSNA!

Ja jestem dzisiaj tak szczęśliwy...

Ja jestem dzisiaj tak szczęśliwy,
Że śmieję się na każdym kroku,
Świat mi się zdaje bardziej żywy,
Mój śmiech dodaje mu uroku.

Śmieję się idąc wzdłuż ulicy,
Zadzieram głowę, patrzę w górę,
Śmieje się do mnie dzwon z wieżycy,
Śmieją się cicho białe chmury.

Śmieją się domy rozwartymi
Oknami, kwieciem i hałasem,
Śmieją się dzieci wesołymi
Śpiewami, dzwoniąc miękim głosem.

Ja jestem dzisiaj tak szczęśliwy,
Że mi od śmiechu łzy wyrosły,
Że czuję w piersi ogień żywy,
Ja, ja zielony zwiastun wiosny.

L. ŻYLKA
harc. grupa literac.
„Hej Ziup" XX zdh.

Uroczystości Ś-to-Jerskie

W DĄBROWIE GÓRN.

W dniu 23 bm. drużyny Hufca Dąbrowskiego wymaszerowały daleko za miasto, aby wśród leśnych obszarów i ciszy kwietniowej nocy rozpalić płomień ogniska i uczcić święto swego patrona. Do raportu, który odebrał phm M. Hachulski, stanęły drużyny: 1 zdh, 20 zdh, 53 zdh, 55 zdh, 31 zdh, 48 zdh, 76 zdh i mistrz ceremonii — 75 zdh.

Uderzyły gromkie okrzyki harcerskie, rozszyła pieśń we świat siana z piersi z górą dwustu harcerzy. O godz. 19.30 po uzupełnieniu przygotowań i ustawieniu się drużyn w czworobok zostały ogłoszone nazwiska dopuszczonych do przyrzeczenia. Kandydaci na harcerzy w liczbie 60 stanęli kręgiem przy sztandarze wokół ogniska i po wysłuchaniu okolicznościowego przemówienia wyciągnąwszy dłonie nad sztandar — złożyli przyrzeczenie, które z ramienia Komendanta Hufca odebrał phm W. Bernasik. Rolę ojców chrzestnych pełnili drużynowi. Po tym wspólny krąg... przyjęcie młodych do hufca... Hymn harcerski...

Skolei przemówił do drużyn phm P. Reroń, po czym po odśpiewaniu szeregu pieśni harcerskich Hufiec ukląkł do modlitwy. Na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

W niedzielę Hufiec wziął udział w nabożeństwie w kościele parafialnym w Dąbrowie Górn. Tegoż dnia o godz. 17 Harcerskie Koło Przyjaciół Słowaków urządziło „Wieczór Słowacki" oraz wystawę. Na program wieczoru złożyły się: 1) Słowo wstępne, 2) Poznajemy Słowację i Słowaków — J. Rudolf, 3) „Wspomnienia radosne" — reportaż z zeszłorocznej wędrówki po Słowacji — St. Grządzielski, 4) Słowacy piszą do nas, 5) Deklamacje i wyświetlanie filmu.

W ZĄBKOWICACH

Harcerstwo Ząbkowickie i Gołonoskie urządziło wspólnie obchód Św-to-Jerski grupując się tym razem w Ząbkowicach.

Po zebraniu się przed izbą drużyny harc. kolejowej i raporcie wymaszerowano do kościoła parafialnego w Ząbkowicach, gdzie po odprawieniu Mszy św. piękne przemówienie do drużyn wygłosił ks. proboszcz Płuciński. Przed wyjściem z kościoła odśpiewana została „Modlitwa Harcerska".

Przemaszerowawszy ze śpiewem ulicami Ząbkowic zastępy harcerek i harcerzy zgromadziły się w świetlicy harcerskiej drużyny kolejowej, gdzie po popisach drużyn gawędę na temat harc. święta i skautowego lotu—wypowiedział jeden z drużynowych. Hymnem „Wszystko co nasze" i „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono oficjalną część uroczystości.

W drugiej części odbyły się między zespołami męskimi z Gołonoga i Ząbkowic zawody w tenisa stołowego, szachy i siatkówkę. Zastępy harcerek drużyn z Ząbkowic i Busoli zorganizowały zawody w dwa ognie.

Apel do Druhen

PRACUJĄCYCH W MĘSKIM RUCHU ZUCHOWYM

O liczny udział w święcie zuchów organizowanym w dniu 22 maja br. przez Wydział Zuchowy Komendy Chor. Harc. w Sosnowcu proszone są wszystkie Druhny Namiestniczki i Wodzowie.

Przewidziana jest w tym dniu **krótka odprawa kobiet na której referentka przy Wydziale Zuchów omówiłaby Waszą pozycję w męskim ruchu zuch. i wiele innych aktualnych spraw, które jest trudniej w inny sposób podać do wiadomości.**

Opis mundurów letnich, znajdą Druhny w najbliższych „Wiciach zuchowych".

Poprzyj pożyteczną akcję harcerzy dąbrowskich i ofiaruj książkę do tworzonych przez nich bibliotek wiejskich!

Krąg Starszoharcerski „Razem"
Dąbrowa Górn., Okrzei 15.

Wieści z osady harcerskiej

Górki Wielkie, w marcu 1938 r.

KURSY

Po trzydniowej przerwie międzykursowej — zjechał 6 marca do Ośrodka zespół trzech kursów: I — Polaków z Ameryki (sześć osób), 2) — Chorągwi Mazowieckiej (kurs podharcmistrzowski i wodzów zuchowych, pod komendą dhów Olędzkiego, Tomaszewskiego i Nikona) oraz 3 — kurs Chorągwi Białostockiej (podharcmistrzowski i wodzów zuchowych, pod komendą dhów Świerczyńskiego i Korytkowskiego). Ogólna ilość kursistów w tym okresie wynosiła — 72. Był to jak dotąd — rekordowo liczny zespół ludzi, który w jednym czasie zjechał na kurs. Dodać należy, że zespół ten zebrał ponad sto złotych na drzewka owocowe dla ogródków, które otoczą nowy czworak służby folwarcznej Ośrodka.

Od 18 do 28 marca odbył się kurs Chorągwi Wołyńskiej. Komendant — L. Adamski. Ilość uczestników — 45). Podkreślić należy swoisty program kursu, usiłujący dać grupie zuchowej i harcerskiej jednakowy rodzaj zajęć mieszczących się we wspólnych ramach rozkładu dnia.

UNIWERSYTET WIEJSKI

Marzec — był miesiącem bodaj najintensywniejszej pracy w uniwersytecie. Największą rozrywką — kilkudniowa wycieczka do przemysłowej części Górnego Śląska. No — i przyjemna wizyta w Ośrodku (jak wiadomo — obecny kurs uniwersytetu czasowo mieści się w Nierodzimiu).

ZUCHY

Parę wypadków odry, jedno złamanie nogi, intensywna współpraca z licznymi kursami, pełne wykorzystanie pięknej pogody wczesnowiosennej, dobry przyrost wagi, oczyszczanie terenu parkowego z kamieni — oto parę szczegółów z ostatniego miesiąca.

GOSPODARSTWO ROLNE

Stan ozimin — zupełnie dobry (4). Rozpoczęto siewy. Gorzelnia w pełnym ruchu: produkcja w marcu ca 6.000 litrów. Urodził się źrebak, przybyło 5 cieląt i kilka jagniąt. Ponieważ w pobliżu Skoczowa pojawiła się pryszczyca — przedsięwzięto szereg środków ostrożności.

Wypadek: spalił się stary, opuszczony na rozbiórkę czworak służby. Ani Ośrodek, ani ludzie strat nie ponieśli.

BUDOWA

Ostatniego dnia marca odbył się przetarg na wykończenie Domu Zuchów.

Profesor Fr. Krzywda-Polkowski, kierownik Zakładu Parkoznawstwa i Architektury Krajobrazu przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie rozpoczął prace nad urządzeniem otoczenia Ośrodka. Profesor prace te prowadzi bezinteresownie, przy pomocy swoich uczniów, czuwając nad całością osobiście. Główna część planów — gotowa. Do Ośrodka przybywać zaczynają zamówione przez nas w sześciu różnych szkółkach drzewka i krzewy.

HANDEL I RZEMIOSŁO

Obroty sklepiku w marcu wynoszą około półtora tysiąca złotych. Sklep wysyła literaturę harcerską i zuchową odwrotną pocztą po otrzymaniu każdego zamówienia. W Ośrodku osiadł pierwszy rzemieślnik: harcerz-krawiec i przystąpił do szycia dla sklepiku mundurów zuchowych i harcerskich, oraz wykonywania mundurów instruktorskich.

AKCJA ZEWNĘTRZNA

Krąg starszoharcerski „Góreczan" pracuje normalnie: jego ambicją jest takie zorganizowanie się, aby każdy uczestnik Kręgu brał udział w życiu społecznym naszego najbliższego otoczenia wiejskiego i miejskiego, oraz prowadził pracę samokształceniową. Szczep górecki — jest wciąż jeszcze w stadium próbnym, jednak jego wszystkie trzy człony (wędrowcy, harcerze, zuchy) — odbywają zbiórki normalnie. Przedszkole z powodu odry, miało parotygodniową przerwę w pracy.

RÓŻNE

Od 1 marca objął obowiązki zastępcy komendanta Ośrodka oraz kierownika działu kursów — harcmistrz J. Brzeziński, komendant chorągwi zagłębiowskiej.

Reszta rodzin fornalskich wprowadziła się do nowego czworaku. Inspekcje komendy Ośrodka wykazały, że w nowych mieszkaniach formalny panuje wzorowa czystość i porządek. Wszyscy — z racji otrzymania nowych mieszkań sprawili sobie część nowego umeblowania (każda rodzina otrzymała pożyczkę z Ośrodka).

W Ośrodku bawił skautmistrz Żółcicki, kierownik zagraniczny skautingu czechosłowackiego.

Biblioteka Ośrodka poszukuje 1 egz. „Olesów" Z. Trylskiego. Kto może odstąpić!

TERMINARZ

24.IV — 4.V Kurs Chorągwi Pomorskiej.

25 — 26.IV — Konferencja w sprawie stosowania metody zuchowej w nauczaniu szkolnym (konferencja — w Mikołowie).

6 — 16.V Kurs Chorągwi Lubelskiej.

15.V — 4.VI Kurs drużynowych dla młodzieży wiejskiej (opłata 10 złotych; wyłącznie dla młodzieży mieszkającej na wsi).

16 — 28.V Kurs Chorągwi Lwowskiej.

1 — 11.VI Kurs dla kierowników kolonij zuchowych.

6 — 11.VI Drugi kurs drużynowych dla młodzieży wiejskiej.

12 — 22.VI Czwarty kurs harcmistrzowski.

26.VI — 9.II Piąty kurs harcmistrzowski.

26.VI — 9.VII Piąty kurs harcmistrzowski.

28.VI — 11.VII Kurs dla namiestników.

28.VI — 9.VII Kurs dla kobiet prowadzących gromady zuchowe chłopięce.

Komendant Ośrodka A. KAMIŃSKI.

Kronika harcerska

PRÓBA WODZA ZUCHOWEGO. W myśl rozkazu Naczelnictwa L. 5 z maja 1937 r. wszyscy wodzowie gromad zuchowych, którzy nie mają za sobą kursu zuchowego w Nierodzimiu, Brennie, Górkach Wielkich lub Żarkach obowiązani są złożyć próbę wodza zuchowego. Wydział zuch. poleca dhom namiestnikom: a) ułatwić tym wodzom zaznajomienie się ze wspomnianym rozkazem Naczelnictwa i wymogami próby, b) przygotować ich lub ułatwić im przygotowanie się do próby, c) zgłosić ilość ich do Komendy Chorągwi. Do poszczególnych Hufców wyjedzie w ustalonym terminie członek Wydziału Zuchowego Chor. i przy współpracy namiestnika ew. harcerzy przeprowadzi próbę.

Burzliwe posiedzenie Rady m. w Zawierciu

Socjaliści i żydzi opuścili salę obrad

W ub. wtorek odbyło się plenarne posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Cz. Kowalskiego. Wtorkowe obrady ojców miasta Zawiercia były bardzo burzliwe i obfitowały w gorące momenty, to też przewodniczący zmuszony był przywoływać Radę do porządku.

Przed przystąpieniem do obrad radny inż. Edward Stephan wystąpił z wnioskiem uczczenia pamięci zmarłego śp. ks. prałata Fr. Zientary, co też Rada uczyniła przez powstanie z miejsc i jednominutowe milczenie. Z nagłym wnioskiem wystąpił r. Mendraszek w sprawie natychmiastowego zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych w Zawierciu. Następnie Rada powzięła kilka uchwał, a mianowicie: w sprawie przyznania 5% dodatku komunalnego do uposażenia pracownikom miejskim, upoważnienia zarządu miejskiego do zaciągnięcia pożyczek krótkoterminowych w roku budżetowym 1938-39 w formie wystawienia weksli własnych bądź żyrowania obcych w wysokości zł 30.000, oraz uchwalono statut o poborze w 1938-39 dopłat drogowych.

Po załatwieniu tych spraw ławnik St. Kuc przystąpił do referowania preliminarza budżetowego m. Zawiercia na rok 1938-39, omawiając go działami. Podczas omawiania poszczególnych działów zgłaszano poprawki i wnioski. Między innymi r. Dzombek wysunął wniosek zniesienia szpecącego parkanu TAZ przy ul. Sienkiewicza i zaprowadzenia tam właściwego chodnika. R. Piotr Kotela i inni domagali się zmniejszenia czynszu dzierżawnego za budynek pod szkołę powszechną nr 1, do której uczęszczają dzieci żydowskie, twierdząc, że czynsz roczny w kwocie zł 4.200 jest za wysoki. Dodać należy, że właścicielem wspomnianego budynku jest radny Windmann Chil Mordka, który dzierżawi budynek zarządowi miejskiemu od szeregu lat. W odpowiedzi prezydent miasta oświadczył, że w niedalekiej przyszłości zarząd miejski w Zawierciu przystąpi do rozwiązania zagadnienia budowy szkół powszechnych.

Bardzo wiele czasu pochłonęła dyskusja nad działem opieki społecznej. Żydzi, jak zwykle tak i w r. b. domagali się wstawienia do budżetu subwencji na żydowskie towarzystwo dobroczynności. W imieniu bloku żydowskiego r. Wolf Percys wystąpił z wnioskiem o wstawienie na ten cel kwoty z. 3000. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił r. Kotela, oświetlając sprawę w ten sposób, że budżet miasta jest deficytowy i dlatego sumy tej nie można wstawiać do budżetu. To samo stanowisko zajęli i inni radni.

W obronie wniosku żydowskiego stanął klub PPS i jeden z radnych bloku gospodarczej odbudowy miasta.

Wywiązała się gwałtowna dyskusja, przy czym dochodziło do ostrych starć słownych między radnymi. Na uspokojenie radnych nie wpłynęły nawet przerwy zarządzane przez przewodniczącego. Żydzi zredukowali jedynie swe żądania do 1500 zł.

W międzyczasie na wniosek inż. Stephana wstawiono do budżetu 1500 zł dla Stow. św. Wincentego a Paulo oraz na wniosek wiceprezydenta Góralczyka 500 zł subwencji dla ochronki im. H. Sienkiewicza.

Po dyskusji w głosowaniu wniosek klubu żydowskiego upadł. Wywołało to protesty radnych żydowskich i socjalistycznych. R. Mendraszek złożył protest w imieniu swego klubu, po czym socjaliści wraz z żydami opuścili salę obrad, dekompletując quorum.

Wobec braku quorum obrady zostały przerwane.

Nowe koło PCK

W ZAGÓRZU

W ub. niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Zagórzu, na którym wybrany został zarząd Koła w następującym składzie: prezes — dr. Kotarski, wiceprezes — dr. Drybański, sekretarz — p. Karkowska, skarbnik — p. Augustynikowa, członkowie zarządu — pp. dyr. Malplatowa, Lisowska, Gocyła, Brombosz, Jędrusik i Zygmunt. Ponadto wybrana została komisja rewizyjna w składzie: pp. Wyczesany, Brandtowa, Sitko i Wolf.

Do nowo zorganizowanego Koła przystąpiło około 100 członków.

—oOo—

Sfałszował świadectwo

ABY OTRZYMAĆ POSADĘ

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął Mieczysław Dudek — (Będzin, Brzozowicka 64) oskarżony o to, że na podstawie sfałszowanego dokumentu szkolnego usiłował otrzymać posadę na poczcie w Krakowie.

Sąd biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność Dudka skazał go na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 2.

—oOo—

× **OKRADZENIE SKLEPU.** Jednej z ostatnich nocy po rozbiciu dwóch kłódek włamali się nieznani sprawcy do składu kolonialnego w Szopienicach — przy ul. Roździeńskiej 27 skąd skradli na szkodę kupca Mansdorfa Chajma z Sosnowca, większą ilość różnego towaru wartości około 1000 zł.

KRONIKA OLKUSZA

Krwawa zemsta

NA GRAJKU WESELNYM

W czasie zabawy weselnej w Jangrocie, muzykant Franciszek Gajda odmówił grania do tańca z powodu spóźnionej pory.

Podchmieleni uczestnicy zabawy — chcąc się zemścić na grajku, pokrajali mu rękę brzytwą, oraz pobili go po głowie.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał za ten czyn po półtora roku więzienia: Jana Straszaka i Tomasza Gajdę, oraz na pół roku więzienia Stanisława Straszaka.

Oprócz tego sąd zasądził od skazanych koszty leczenia poszkodowanego.

× **PRYSZCZYCA.** Na terenie powiatu Olkuskiego skonstatowano kilka wypadków pryszczycy, mianowicie we wsi Ryczówek (w dwóch zagrodach), oraz w majątku Minoga koło Skały pod Ojcowem.

REFLEKSJE POODCZYTOWE

Kilka uwag

pod adresem kupiectwa polskiego

Gościmy w Zagłębiu zasłużonego działacza ks. dr Trzeciaka. Odczyty jego bezsprzecznie działają bardzo przekonywująco na te masy ludności, które słusznie dopatrują się podniesienia ekonomicznego kraju w akcji antyżydowskiej. Gdyby jednak to nasze kupiectwo, które tak tłumnie zbiera się na odczytach — zechciało trochę uderzyć się w piersi i zapytać samych siebie: gdzie my kupujemy towary, jakie źródła nam go dostarczają i gdyby właśnie tutaj — u tych źródeł zaczęła się ta akcja antyżydowska rozwijać — wtedy dopiero można było by cieszyć się naszymi zdobyczami.

Cóż z tego, że grosze nieraz bardzo biednych ludzi staramy się oddać kupcowi chrześcijaninowi, skoro ten kupiec odda go najczęściej albo fabrykantowi, albo pośrednikowi — żydowi. Te szlachetne wysiłki ludzi, dla których nieraz ten grosz czy dwa czasem przepłacone stanowi dużą różnicę idą na marne — kupca dotąd nie obowiązuje ten nakaz doby obecnej. Pod tym względem Niemcy są dużo od nas konsekwentniejsi. Kupujemy w sklepach polskich — wielu kupców Polaków traktuje pracę swoją bardzo poważnie, stara się obsłużyć klienta grzecznie, uprzystępnia ceny i warunki nabycia towarów.

Są jednak wśród kupiectwa naszego osoby, które „obrażają się“ na klienta przy każdej sposobności, o ile tylko zachwycony „z punktu“ nie jest, lub śmie żądać czegoś innego. Mówi mu się wtedy często, że „nie wiadomo, czego sobie życzy“, że lepszych rzeczy w ogóle nie bywa lub że cena, którą podaje do sprawdzenia w odpowiedniej firmie — jest w ogóle niemożliwa do pomyślenia. Czas, aby to ustało — koniunktura jest dla kupiectwa polskiego dobra, trzeba się starać nie tylko przyciągnąć, ale zatrzymać klientelę.

Interesując się żywo całą tą akcją antyżydowską — mam jeszcze coś do dodania. Na rynkach (targach) naszych w Zagłębiu niejednokrotnie zauważyłam, że stragany żydowskie obsługiwane są przez Polaków. Stragan nie posiada t. zw. znaków sklepowych. Przekupka żydowska stoi opodal swojej własności, przy której usłużna Polka (przeważnie sąsiadka) robi „honory domu“. Zawiedzionych tak bywa dużo — spostrzegają to nieraz za chwilę, kiedy uradowana kobieta oddaje zarobione pieniądze, odrazu odbiera swój procent.

Czy zaniesiemy wtedy pieniądze do rąk polskich?

B.

Podwyższenie kary

uczestnikom strajku chłopskiego

Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu pod przewodnictwem sędziego Dima podwyższył karę członkom Stronnictwa Ludowego w Rodakach: **Stanisławowi Gduli, Konstantemu Piątkowi, Janowi Snopkowi, Piotrowi Ściążko i Józefowi Wnukowi, skazując każdego z nich po roku aresztu bez zawieszenia i na zapłacenie po 40 zł kosztów sądowych.**

Według aktu oskarżenia skazani w czasie strajku chłopskiego ścięli z lasu chłopskiego kilkanaście drzew i ułożyli je na szosie pomiędzy Ogrodzieńcem i Olkuszem wraz z większą ilością kamieni dla uniemożliwienia przejazdu furmanek na targ do Olkusza.

Na pierwszej rozprawie w sądzie grodzkim w Pilicy zostali skazani: Gdula i Piątek po pół roku aresztu, a pozostali po 4 mies. aresztu, przy czym wszystkim kara została zawieszona.

Fałszerz weksli z Sosnowca

skazany na 2 lata więzienia

Przed dwoma tygodniami, jak o tym donosiliśmy, rozpoczęła się w Sądzie okręgowym w Częstochowie rozprawa przeciwko Mojżeszowi Merynowi z Sosnowca, który wraz ze swym wspólnikiem niejakim Zajdmanem z Sosnowca puścił w obieg sfałszowane weksle na sumę kilkunastu tysięcy zł, narażając na straty kupców z Zagłębia i Częstochowy.

Wspólnik Meryna, jak wiadomo, zdołał zbiec przed aresztowaniem za granicę i jest poszukiwany listami gończymi.

Rozprawa została wówczas odroczona celem zbadania dodatkowych świadków.

Obecnie, po wznowieniu rozprawy, sąd wydał wyrok, skazujący Mojżesza Meryna na 2 lata więzienia i 500 zł grzywny z zamianą na 25 dni aresztu w razie nieściągalności.

SPORT

Narodowy bieg naprzełaj

W BĘDZINIE

W roku bieżącym sekcja sportowa Komitetu Obchodu Święta Narodowego w Będzinie przy współudziale Pow. Komendy PW organizuje w dniu 3 maja Narodowy Bieg Naprzełaj, który odbędzie się w następujących kategoriach:

a) zawodnicy zrzeszeni w organizacjach, jak kluby sport., Zw. Strzel. Kat. Stow. młodzieży męskiej i żeńskiej, Org. młodz. prac., KPW, Pocztowe PW, harcerze, policja wojsko, Zw. rezerwistów, Zw. podoficerów rez., TGS „Sokół“ itp. — dystans około 5 km;

b) zawodnicy niestowarzyszeni i juniorzy— dystans około 3 km;

c) panie — dystans około 1000 mtr.

Start i meta biegu będzie przed gmachem starostwa powiatowego w Będzinie. Zbiórka zawodniczek i zawodników w lokalu Związku Strzeleckiego w Będzinie, Hale targowe ul. Modrzejowska o godz. 14, gdzie odbędzie się wydanie numerów startowych i badanie lekarskie.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje miejski instr. WF p. Parzniewski Roman, Będzin, Powiatowa Komenda PW, ul. Sączewskiego w godz. 8—18.

Dla zwycięzców poszczególnych grup oraz dla organizacji, która zgłosi w biegu najliczniejszą grupę zawodniczek i zawodników zarząd miejski przewiduje szereg nagród indywidualnych i zespołowych.

W DĄBROWIE

W dniu 3 maja rb. w Dąbrowie Górniczej odbędzie się Bieg Narodowy na trasie 5 km dla panów o puchar przechodni Miejskiego Komitetu WF i PW oraz 1800 mtr dla juniorów i 800 mtr dla pań. Zapisy przyjmuje do dnia 2 maja p. Andruszkiewicz Leonard w Magistracie m. Dąbrowy w godz. od 9—14, tel. 68:67, a w godzinach popołudniowych sklep p. Owczarkowej przy ul. Sobieskiego 27.

Bieg rozpocznie się o godz. 12. Start i meta koło poczty Zawodnicy winni się zgłosić o godz 8 rano w dniu 3 maja w lokalu Miejskiego Ośrodka Zdrowia przy ul. Sobieskiego 1 do badania lekarskiego.

Dla zwycięzców Komitet przeznaczył wiele cennych nagród oraz dla wszystkich uczestników zaświadczenia z udziału w biegach.

TRIUMF POLSKIEGO JEŹDŹCA W NICEI

W dalszym ciągu międzynarod. zawodów konnych w Nicei konkurs o nagrodę organizatorów konkursów wygrał por. Skulicz na Areese.

ZWYCIĘSTWO POLAKA NA MISTRZOSTWACH ZAPAŚNICZYCH EUROPY

Polski zapaśnik Bajorek odniósł w Tallinie pierwsze zwycięstwo na mistrzostwach Europy, bijąc na punkty Baerensa.

DOSKONAŁA FORMA ZAWIERCIAŃSKIEJ WARTY

Start Warty zawierciańskiej w rozgrywkach wiosennej rundy ligi okręgowej ZOZPN jak dotychczas wypadł imponująco. W rozegranych 4 spotkaniach zdobyła Warta zawierciańska 8 punktów. Dżentelmeńską i na wysokim poziomie technicznym grą Warta zdobyła sobie sympatię publiczności tak miejscowej, jak również na terenie Zagłębia i Częstochowy, gdzie występ tej drużyny cieszy się dużą frekwencją.

W nadchodzącą niedzielę w dniu 1 maja rb. o godz. 16 Warta gościć będzie zespół Unii sosnowieckiej.

Dwaj bracia-bliźniacy

ŚWIĘCĄ 86 ROCZNICĘ URODZIN

W jednej z miejscowości węgierskich dwaj wieśniacy, bracia - bliźniacy Kasper i Fryderyk Riechert obchodzą tego roku uroczyście 86 rocznicę swych urodzin. Obydwaj bracia są zupełnie zdrowi. Atoli niejednakowo przedstawiał się w ciągu ich długiego życia ich stan cywilny. Kasper żyje do tej pory ze swą żoną, którą poślubił 60 lat temu, natomiast Fryderyk przed pięciu laty poślubił już piątą żonę. Obydwaj bracia znani są w całej okolicy i cieszą się powszechnym szacunkiem. Doskonale przez całe życie bliźniacy zgadzali się i ani raz nie doszło między nimi do sprzeczki, a niedziele całego swojego życia spędzali razem pijąc węgierskie wino w miejscowej winiarni i niezwykle wesoło gawędząc.

ZARZĄD MIEJSKI
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę około 3.700 m. sześc. kamienia łamanego (łicak), dolomit lub twardy wapień, o strukturze zwartej i masie jednolitej, słabo nasiąkliwej, odporny na działanie wody chemicznie zanieczyszczonej odpływami przemysłowymi.

Dostawa kamienia winna być uskuteczniona sukcesywnie w ciągu miesięcy 15 maja — 15 sierpnia 1938 r. na plac budowy rzeki Pogorii.

Informacji można zasięgać w biurze Zarządu Miejskiego (Wydział Gospodarczy w godzinach urzędowych 9—13), gdzie również są do wglądu warunki ogólne dostawy.

Oferty należy składać w zamkniętych, zalakowanych kopertach pod adresem Zarządu Miejskiego z napisem „Oferta na dostawę kamienia" wraz z dołączeniem kwitu na wpłacone do kasy miejskiej wadium w wysokości 5% sumy oferowanej, w terminie do dnia 13 maja 1938 r. godz. 10-tej rano. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także uznanie, że przetarg nie dał należytego wyniku.

Dąbrowa Górnicza, dnia 26 kwietnia 1938 r.
Prezydent miasta: T. Trzęsimiech.

ZAKŁADY
PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE
„DŹWIGNIA"
S. A. W SOSNOWCU
BILANS ZAMKNIĘCIA NA DZ. 31 GRUDNIA 1937 ROKU

Stan czynny: 1) Place zł 85564.00 2) Budynki zł 95962.20 3) Urządzenia techniczne zł 62017.00 4) Inwentarz zakładowy i biurowy zł 11464.00 5) Gotówka w kasie i bankach zł 28678.18 6) Papiery procentowe zł 9045.00 7) Weksle w portfelu i inkasie zł 6624.75 8) Materiały zł 28038.08 9) Półfabrykaty zł 14297.20 10) Gotowe wyroby i towary zł 12928.89 11) Dłużnicy zł 41480.39 12) Zaliczki zł 3299.55 13) Straty z lat poprzednich zł 74942.65. Razem zł 474337.49

Stan bierny: 1) Kapitał zakładowy zł 200000 2) Kapitał Amortyzacyjny zł 104695.25 3) Zobowiązania zł 122883.65 4) Sumy przechodnie zł 7373.86 5) Zysk na 1937 r. zł 39384.75. Razem zł 474337.49

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW ZA 1937 R.

Winien: 1) Stan remanentów wyrobów gotowych i półfabrykatów na dzień 1.I 1937 r. zł 16557.45 2) Koszta Fabrykacji zł 179355.39 3) Koszta Ogólne zł 45617.54 4) Amortyzacja zł 6885.01 5) Inne Straty zł 4488.66 6) Zysk zł 39384.75. Razem zł 294268.77.

Ma: 1) Osiągnięto ze sprzedaży wyrobów zł 259685.07 2) Inne Zyski zł 7362.62 3) Stan remanentów wyrobów gotowych i półfabrykatów na dzień 31.12 37 r. zł 27221.08. Razem zł 294268.77.

PROGRAM RADIOWY

INAUGURACYJNY KONCERT TOW. KRZEWIENIA MUZYKI KAMERALNEJ

W czwartek, o godz. 22 Polskie Radio transmituje inauguracyjny koncert T-wa krzewienia muzyki kameralnej. Powstanie tego rodzaju stowarzyszenia przywitane zostało przychylnie przez ogół publiczności dotychczas bowiem dawał się odczuwać brak jakiejś organizacji, której wyłącznym celem byłaby pielęgnacja muzyki kameralnej. W czwartkowej audycji usłyszą radiosłuchacze cztery koncerty mistrzów staroklasycznych: Marcella — Concerto Grosso na klawesyn i orkiestrę smyczkową, Vivaldiego — concerto na viola d'amore, flet i orkiestrę smyczkową, J. S. Bacha — koncert f-moll na klawesyn i orkiestrę smyczkową oraz III Koncert Brandenburski na orkiestrę smyczkową. W koncercie transmitowanym z Konserwatorium Warszawskiego wezmą udział: Zespół instrumentalny TKMK pod dyr. F. Rybickiego, Trombini-Kazuro — klawesyn, M. Szaleski — altówka i H. Bartnikowski — flet.

CZWARTEK 28 KWIETNIA 1938 R.

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 „Oratorium" — Poranek muzyczny dla liceów 11.40 Fritz Kreisler gra utwory we własnym układzie — płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Wiosna jest wiosna dziewczyno — płyty 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Pills i Tabet — duet z „Casino de Paris" — płyty 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Wędrówki muzyczne" — audycja dla młodzieży 16.15 Muzyka taneczna polskich kompozytorów. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Wiedza i książka: „O Instytucie Bałtyckim" 17.15 Recital fortepianowy Mieczysława Munza 17.50 Poradnik sportowy i wiad. sport. 18.15 Recital skrzypcowy 19.00 „Widzenie świętego Jacka" — fragment dramatyczny 19.30 Ballady Karola Loewe 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Muzyka lekka w wykonaniu Małej orkiestry P. R. z udziałem Mary Gabrielli (piosenki i arie operetkowe) 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. z udziałem „Trójki Radiowej" — refreny 21.45 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Wacława Grubińskiego 22.00 Koncert inauguracyjny Towarzystwa krzewienia muzyki kameralnej 23.00 Muzyka rozrywkowa z płyt 23.10 „Odrodzenie folkloru polskiego" — odczyt w języku francuskim.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 85 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R P Nr 62 poz. 580) I Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności I Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż licytacyjna ruchomości u niżej wymienionych płatników w następujących terminach:

1) Michaela Artura w lokalu przy ul. Barbary 19 w Sosnowcu, dnia 29.IV 1938 r. o godz. 10-tej w I-szym terminie, lub w wypadku nie dojścia licytacji do skutku w II-gim terminie dnia 4.V 1938 r. o godz. 10 rano: 1) radioaparat Philips 4 lampowy, 2) kredens pokojowy, dębowy, ciemny, 3) szafa biblioteczna forn. kol. ciemno-wiśniowego, 4) komplet mebli (salonik) dębowy jasny wyściełany (stół, 4 fotele, 2 krzesła) — ogólnej wartości zł 750.

2) Tomickiego Stanisława w lokalu przy ul. Legionów 3 m. 11 w Sosnowcu, w dniu 29.IV o godz. 10-tej w I-szym terminie, lub w wypadku nie dojścia licytacji do skutku w II terminie, dnia 4.V 1938 r. o godz. 10-tej: 1) gabinet (kanapa, 2 fotele klubowe, biblioteka oszklona, stół mahoniowy, biurko, 4 krzesła dębowe kryte gobelinem), 2) otomana gab., 3) 4 obrazy olejne (antyki), 4) aparat radiowy Philips 4 lampowy — ogólnej wartości zł 1.590.

3) Dobrowolskiego Adama w lokalu przy ul. Legionów 28 dnia 29.IV 1938 r. o godz. 10 w I-szym terminie, lub w wypadku nie dojścia do skutku licytacji w II terminie dnia 4.V 1938 r. o godz. 10-tej: 1) szafa biblioteczna ciemna, 2) biurko ciemne, 3) kredens pokojowy ciemny, 4) 3 fotele wyściełane, 5) stolik okrągły, 6) 4 krzesła wyściełane ciemne, 7) kredens kuchenny, 8) dywan na podłogę duży, 9) pianino jasne firmy Toliński, 10) stół owalny rozsuwany, 11) 8 krzeseł wyściełanych — ogólnej wartości zł 1.435

4) „Artechna" sp. z o. o. w lokalu przy ul. Piłsudskiego 24 dnia 29.IV 1938 r. w I terminie, lub w wypadku nie dojścia licytacji do skutku w II terminie dnia 4.V 1938 r. o godz. 10: 1) tarcze szmerglowe, 2) piece miedziane kąpielowe, 3) wanny żeliwne — ogólnej wartości szacunkowej zł 1.530.

5) Wróblewski Antoni i Felicja w lokalu I Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, przy ul. Krzywej 2, dnia 29.IV 1938 r. o godz. 10-tej w I-szym terminie lub w wypadku nie dojścia licytacji do skutku w II terminie dnia 4.V 1938 r. o godz. 10-tej w II terminie: 1) kredens pokojowy dębowy żółty, 2) maszyna do szycia kryta stolikowa, 3) aparat radiowy 3 lampowy nieczynny, 4) kredens stylowy ciemny dębowy używany — ogólnej wartości zł 1.230.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed wyznaczonym terminem.

Naczelnik I Urzędu Skarbowego
R. Gomóliński.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KOKS

gruboziarnisty rafowany — dla warsztatów, kuźni tanio sprzedaje Fabryka Chemiczna — Gzichów, Sosnowiec, Chemiczna 10, tel. 61422

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 630-56. Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki obligacje państw. Uwaga! Firma I. Tomczyk 1-go Maja 14, nie ma nic wspólnego z moją Firmą. 844

SKŁADNICA HARCERSKA

Sosnowiec, Warszawska 1 Poleca kompletne mundury dla Organizacyj: Czerwonego Krzyża, Rezerwistów, PW i Strzeleckich.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

sklep z pokojem — w śródmieściu, Sosnowiec 3 Maja 31. 1982

POKÓJ

umeblowany z przedpokojem w willi w ogrodzie wynajmę. Legionów 12. 1984

Różne

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe — poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, biuro ul. Narutowicza 35, pracownia ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17 skr. poczt. 98. Telefon 66-436

ZA DŁUGI

żony Olimpii z Karków nie odpowiadam — Kazimierz Waroński

ZGUBIONE DOKUMENTY

SPADKOBIERCY

po zmarłej Szajndli Bajli Diament — Chana i Frymeta Diament zgubiły 2 kwity po 10 korcy na węgiel, wydane przez T-wo Franko-Włoskie w Dąbrowie Górniczej.

SŁUŻĄCE

ze świadectwami otrzymać można przez Biuro Zleceń „ORZ" Kilińskiego 1. 1985

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 82.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy, na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 40 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 40 — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI